Nr. 210. — Rocznik XXIII. **Sobota, 15 września 1894.**

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem ponie działków i dni poświątecznych

Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya: rzy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 6 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1894 Abtheilung II. t. Nr. 57.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański“ kosztuje na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i Austryi kwartalnie

marek 5.

W mieście Poznaniu w ekspedycyi naszéj

marek 4,

z odnoszeniem do domu

marek 4,50.

We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portoryum.

Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycyi.

„Kuryer Poznański“ zapisany jest w cenniku gazet pod rubryką Abth. II. t. 57.

Poznań, 14 września.

Z bieżącéj chwili.

Przy sposobności ćwiczeń IV i XI korpusu armii francuzkiéj pod Patay dał minister wojny, jenerał Mercier, ucztę na cześć oficerów francuzkich i zagranicznych. W mowie, jaką na téj uczcie wygłosił, podnosił minister, że wojsko wszelkich gatunków broni dorosło swemu zadaniu i że zasługuje na zupełne zaufanie narodu, który wie, iż armia, to wielka szkoła pracy i karności, gwarancya pokoju i bezpieczeństwo w razie wojny. Mercier winszował komenderującemu jenerałowi Galliffet i w końcu swego przemówienia wzniósł toast na cześć prezydenta rzeczypospolitéj, francuzkiego wojska i zaprzyjaźnionych armii zagranicznych, które tak świetnie są reprezentowane na obecnych ćwiczeniach. — W imieniu zagranicznych oficerów dziękował przedstawiciel Rosyi, jenerał Fredericks, za serdeczną gościnność, jakiéj we Francyi doznali, i zaznaczył, że czują się oni szczęśliwymi, iż mogli wziąć udział w ćwiczeniach armii francuzkiéj. Następnie jenerał Fredericks wzniósł zdrowie ministra wojny, jenerała Merciera.

Z Londynu donoszą nam, że książe Orleański w środę przyjmował wielką liczbę Francuzów i oświadczył, że obecność ich służy za dowód wierności dla zasady tradycyjnéj monarchii narodowéj, któréj jest przedstawicielem po śmierci ojca. „Jestem świadomy praw, jakie ten spadek po ojcu mi nadaje i znam obowiązki, jakie nakłada on na mnie względem Francyi. Poparty przez was i przez nieobecnych tu przyjaciół, którzy ze wszystkich części Francyi dali dowody wierności, spełnię odważnie misyą, która mi powierzoną została i wytężę całą energią, aby uczynić zadość moim obowiązkom.

„Tribuna“ donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek patrol żandarmeryi papiezkiéj przyaresztował w ogrodzie watykańskim dwóch ludzi, którzy przed zbliżającym się patrolem uciekać poczęli. Broni u aresztowanych nie znaleziono, ale prawdopodobnie jak „Tribuna“ zauważa, ukryli ją oni podczas ucieczki. Aresztowanych oddano w poniedziałek w ręce włoskiéj policyi, która w sprawie téj zachowuje zupełną tajemnicę.

Według „Riformy“, Ojciec św. miał konferencyą z Kardynałem Langénieux o ustanowieniu prefektury apostolskiéj w Erytrei. — Kardynał San Felice, Arcybiskup Neapolu odpowiedział na list, który otrzymał od burmistrza neapolitańskiego przy sposobności poświęcenia tablicy pamiątkowéj, że w r. 1884 spełniał tylko swój obowiązek kapłański względem chorych na cholerę. Kardynał przyłącza się z całego serca do słów burmistrza, wyrażających gorącą pochwałę dla króla i tych wszystkich szlachetnych ludzi, którzy w czasie cholery swoje zdrowie i życie narażali, niosąc chorym pomoc i ulgę. W końcu prosi Kardynał burmistrza, aby Crispiemu podziękował za serdeczne uczucia wyrażone względem Kardynała, oraz za apel jego do jedności władzy świeckiéj z władzą religijną. Kardynał przyobiecuje ze swéj strony dążyć zawsze do tego celu.

W Shanghai, wedle doniesień biura Reutera, obiega pogłoska, że 2 sierpnia odbyła się walka w pobliżu Kaiczeng. Wedle tamtejszych dzienników trwała ona dwa dni i nie została roztrzygniętą. „Times“ donosi z Shanghai: Wedle telegramu z Fusan, cała południowa Korea powstała przeciwko Japończykom. Jest obawa, że powstańcy uderzą na Fusan, gdzie się znajduje 2000 wojska japońskiego.

Z Bombayu donoszą, że w Puna były rozruchy religijne, podczas których przyszło do starcia pomiędzy Mahometami i Hinduscami. Zniszczono jednę świątynię mahometańską, kilka osób zabito i poraniono.

* *W ostatnim* numerze urzędowego organu watykańskiego „Osservatore Romano“ czytamy, co następuje: „W ostatnich dniach prasa liberalna wielką podniosła wrzawę z powodu dwóch faktów czysto religijnéj natury, jednego, dotyczącego kolonii Erytrei i drugiego, odnoszącego się do patryarchatu w Wenecyi. Nie widzimy powodu do téj wrzawy a mniej jeszcze rozumiemy naturę doniosłości, jaką przypisują tym dwom wypadkom i następstwa, jakie się z nich chce wysnuć.

Ustanowienie włoskiéj prefektury apostolskiéj w Erytrei nie wychodzi po za obręb zabiegliwości, jaką Stolica św. okazuje zwykle w podobnych razach. W tym przypadku Ojciec św. nie mógł mieć żadnego celu politycznego na oku; uwzględnił on jedynie duchowe interesa Włochów, mieszkających w owych stronach. Co do patryarchatu w Wenecyi, nie widzimy nic takiego, coby mogło nasuwać myśl, że Stolica św. na chwilę porzuciła stanowisko, jakie zajmowała zawsze w téj sprawie. Mamy wszelki powód, by wierzyć w to, iż przeciwnie rząd chciał uczynić zadość poczuciu sprawiedliwości i słuszności, nie pozostawiając bez odpowiedzi żądania katolików weneckich, pozbawionych swego pasterza od tak dawna.“

Z naszych stosunków szkólnych.

Przement, 12 września.

Przed kilku dniami „Kuryer Pozn.“ w korespondencyi z Kostrzyna podał próby niepedagogicznego traktowania dzieci szkólnych. Gdyby ze wszystkich stron wszystko w téj materyi ogłaszać się miało, tomy by się zapełniły.

Przed 3 miesiącami przesłali także ojcowie gminy szkolnéj przemenckiéj cały szereg zażaleń do rejencyi, do dziś nie ma odpowiedzi. Z pośród nieprzeliczonéj masy zażaleń przytaczamy kilka.

Dzieciom, bawiącym się w pauzie przed szkołą, zakazano przed przechodniami P. Boga pochwalić; zakazano pod karą Xięży przechodzących w rękę całować; (4 chłopców wzięło za to po 2 „łapy“) — zakazano dzieciom do siebie mówić po polsku, bito zaś, gdy dzieci się zapominały; nawet dzieci, które co dopiero do szkoły chodzić zaczęły, brały po 6 łap. W jednym przypadku dziewczątko wzięło 6 uderzeń linią na jednę, 7 na drugą rękę.

Małe te istoty nie umieją po niemiecku prosić o pozwolenie na wyjście z naturalną potrzebą, po polsku nie wolno, a gdy wskutek tego zajdzie niechlujstwo, bywają bite.

Za splamienie zeszytu odbiera dziewczynka A. B. 20 łap kancikiem. Ponieważ już niejeden kancik tym sposobem był złamany, dzieci kanciki chowają i nauczycielowi do bicia dać nie chcą.

Za błędy w niemieckiem chłopiec A. R. nogą kopany i policzkowany tak, że krwią się zalał. W innym razie tenże chłopiec tak niemiłosiernie skatowany, że guzy, sińce i rany na głowie i twarzy kilka dni były widoczne i przez lekarza skonstatowane. Rzecz oddana prokuratoryi.

Na jednéj godzinie rachunków 27 dzieci było wychłostanych a brały niektóre aż do 20 uderzeń. Dzieci notowały sobie uderzenia i naliczyły ich w téj godzinie 167. Z przerażenia i litości nad poniewieranymi uczniami głośnym nieraz wybuchały płaczem.

To okrutne traktowanie wywołało już opór w dzieciach, śmielsi chłopcy bić się nie pozwolą i robią się sceny takie, że nauczyciel z drugiéj klasy na pomoc przybiega. Broniącego się przed razami chłopca na rozkaz nauczyciela trzech innych chwyta i kładzie, nauczyciel wykonuje egzekucyą.

Chłopiec, którego oskarżono (jak się pokazało, niesłusznie) o usunięcie trzcinki szkólnéj, odebrał 10 uderzeń, poczem za każde zaprzeczenie, że trzcinki nie wziął, jeden policzek; a gdy policzków było za wiele i ręką twarz sobie zakrywał, kancikiem brał na rękę. Chłopiec ten prawie nieprzytomny i z opuchłą twarzą wrócił do domu i torturę 3 dni odleżał.

Nie podobno wszystkich podawać szczegółów, bo przynajmniéj pół „Kuryera“ zapełniłby trzeba, ale to, co przytoczone, wystarczy, aby dać mały obrazek tutejszych stósunków. Niemiłosierne obchodzenie się z dziećmi wywołało takie oburzenie, że nauczyciele nie byli pewni na ulicy i jak mówią, z rewolwerami się nosili, spokojniejsi jednak zdołali gorętszych ułagodzić. Obydwaj ci pedagodzy importowani, jeden z Brandenburgii, drugi z Kolonii. Obydwaj oddani prokuratoryi; jeden o pobicie, drugi o występek przeciw moralności.

Małą ilustracyą stósunków tutejszych jest także fakt, że nauczyciel chłopca szkólnego, ucznia swojego, oskarża przed prokuratoryą o obrazę, popełnioną przez napisanie ołówkiem w sieni jakiejś chałupy słów ubliżających nauczycielowi. Świadkiem przeciw swemu współuczniowi jest 9-letni chłopiec, który protokół śledczy w ten sposób podpisał, że mu wprzód szablon jego nazwiska na papierze wypisano. Jeżeli swego nazwiska podpisać nie umie, jak mógł rozumieć protokół, jak mógł czytać słowa obelżywe na ścianie?

Konstatujemy raz jeszcze, że 3 miesiące czeka gmina na odpowiedź Rejencyi, pogrzebać jednak sprawy nie myśli. Przejdzie wszystkie instancye a w końcu odda sprawę któremu z posłów naszych, aby ją w sejmie wytoczył na dowód, jakiemi środkami u nas się zaszczepia kultura.

Śledztwo w téj sprawie powierzone miał pan inspektor szkólny, który nie znając jeszcze tenoru zażalenia, z góry na konferencyi nauczycielskiéj oświadczył, że nie ma dla nauczycieli powodu do obawy. Nam znany jest sposób, w jaki śledztwo prowadzone, czekamy jednak cierpliwie decyzyi Rejencyi i odezwiemy się jeszcze.

Przement koniecznie ma być niemieckim; obydwaj też nauczyciele Niemcy, religia w dwóch wyższych oddziałach niemiecka. Ale jak doszedł Przement do niemieckiéj religii? Oto było kilka dzieci niemieckich, dla których osobnych lekcyi religii udzielał drugi nauczyciel. Pierwszy nauczyciel widział w tem ubliżenie dla siebie i dzieci swéj klasy na niemiecką religią nie puścił. Obawiając się następnie niemiłych skutków tego, oświadczył się inspektorowi z gotowością uczenia wszystkich dzieci niemieckiéj religii. Projekt przyjęto i odtąd pierwsza klasa męczy się nad religią niemiecką.

W klasie II i III religia jest w polskim jéj zyku, ale ponieważ nauczyciele Niemcy, uczyć jęmusi nauczyciel z sąsiedniego Przedmieścia. W zamian za to nauczyciel z Przementu daje inne przedmioty w Przedmieściu. Obecnie tenże nauczyciel odsługuje wojskowość. Co czyni pan inspektor szkólny? Dekretuje, że nauka religii, któréj uczy nie nauczyciel do wojska ściągnięty, lecz nauczyciel z Przedmieścia, w obydwóch klasach ustaje. Dziwna logika!

Na wstawienie się X. proboszcza do Rejencyi, przywrócono lekcye religii, ale w jaki sposób? I klasa ma tygodniowo zamiast 3 godzin tylko 2; II klasa jednę godzinę, III klasa jednę godzinę. Przy takiem traktowaniu religii możemy się pięknych doczekać owoców. Jego Cesarska Mość powiedział w Królewcu: „Auf zum Kampfe für Religion!“ ale jak to rozumieją urzędnicy jego? Gdy o religią ewangelicką chodzi, innéj używa się miary. Dla 5 dzieci ewangelickich przychodzi nauczyciel ewangelicki ze wsi kilka kilometrów odległéj, a gdy tenże wyjechał na kuracyą, znalazło się natychmiast zastępstwo tak, że dzieci ani jednéj godziny nie straciły. Katolickie dzieci 7 tygodni nie miały wcale religii, nareszcie wyznaczono po jednéj godzinie na każdą klasę. Paritas!

Wspólna walka przeciw żywiołom przewrotu.

Po uroczystem wezwaniu cesarza niemieckiego do wspólnéj walki za religią, obyczaje i porządek, wystąpił prezes ministrów włoskich Crispi z podobną zachętą. Po dramacie bohaterskim następuje satyra. Jakkolwiek bowiem pięknie brzmią wyszukane słowa, przypominają one w ustach tak wypróbowanego nieprzyjaciela Kościoła, jak Crispi, kazanie lisa, kiedy zaleca „wspólne działanie potęgi obywatelskiéj wraz z kościelną, aby zbłąkany lud wprowadzić na drogę sprawiedliwości i miłości“. W nawrócenie Crispiego do bogobojnego i Kościołowi przychylnego usposobienia nie uwierzy świat prędzéj, dopóki nie zobaczy czynów. Tymczasem można ową „pobożną“ mowę okolicznościową w Neapolu uważać tylko za nowy manewr na szachownicy rabulistycznéj dyplomacyi przeciwko prawnemu zastrzeżeniu się zrabowanego Kościoła. Stolica św. zawsze w interesie duszpasterstwa czyniła włoskiemu państwu jak największe ustępstwa, jakie były możliwemi bez naruszania niewzruszonych zasad. Z téj prawdziwie kapłańskiéj uległości Kościoła wyniknęło urządzenie osobnéj prefektury apostolskiéj dla włoskiéj kolonii w Afryce i porozumienie się co do obsadzenia patryarchatu weneckiego. W obec pokojowych czynów Stolicy św. używa teraz prezes ministrów pięknych, pokojowo brzmiących słówek. Wzywa on rzekomo Kościół do przymierza z państwem, ale nie myśli o tem, by naprawić wyrządzoną krzywdę i Kościołowi przywrócić cośkolwiek z praw i środków, jakich tenże potrzebuje do skutecznego rozwoju swych sił ku ratowaniu ludu. Pan Crispi będzie prowadził daléj swoją politykę gwałtów w obec Kościoła, a jeżeli podniosą się znowu skargi przeciwko temu, będzie się starał, powołując się na neapolitańską „mowę pokojową“, złożyć winę na Stolicę św. Wolelibyśby, aby pan Crispi czynami dowiódł, że się zmienił, a nie słowami. Ale trzeba odczekać!

O całe niebo wyżéj w porównaniu z dyplomatyczną mową Crispiego stoi wezwanie cesarza niemieckiego, pochodzące z serca idące do serca wiernych chrześcian w Niemczech. Cesarz z namaszczoną powagą wzywa do walki o religią, obyczaje i porządek. Stawiając religią na pierwszem miejscu, jako główną podwalinę istniejącego ładu i najsilniejsze przedmurze przeciw przewrotowi, mówi to z głębi swego przekonania.

Atoli radość z powodu tego cesarskiego orzeczenia znacznie się zmniejsza, gdy z trzeźwą gruntownością zbadamy, jakie widoki ma przeprowadzenie téj myśli cesarskiéj. Jak stoją rzeczy z wolą i możnością sił w ustawodawstwie i administracyi, na jakich opieraćby się musiało głównie religijno-obyczajowe odrodzenie?

Od tygodni całych omawiają półurzędowe pisma i organa stronnictw środkowych „plany“ do zwalczania stronnictw przewrotu. O religijno-moralnych ideałach atoli nie znajdujemy ani śladu w téj całéj mądrości dyplomatycznéj. Mówią tam o uwolnieniu i popieraniu sił kościelnych, a nie wspominają ani słówkiem o szkole chrześciańskiéj, nawet o reformie socyalnéj. Ci „powołani“ zbawcy państwa zachwalają tylko system drobnych przepisów policyjnych, zewnętrznych środków przymusowych w obec okropnego procesu fermentacyi i rozkładu. Gdybyż owe cudowne leki były tylko nieskuteczne! ale one są wprost szkodliwe w podwójnym kierunku. Na stronnictwa przewrotu będą one działały jątrząco i wzmacniająco zarazem, wśród stronnictw ładu i porządku atoli wywołają rozterki, nieufność i walki. Wzmiankowane plany bowiem zmierzają nie do czego innego, jak do sparaliżowania tych stronnictw obywatelskich, które się nie podobają „kompetentnym“ braciom kartelowym.

Cesarz niemiecki wzywa do walki za religią, obyczaje i porządek, heroldowie fabryki ustaw atoli głoszą tylko nowe podatki i ograniczenie wolności. Jakże taki program może budzić zadowolenie i podnosić ducha ludu niemieckiego? Cesarz żąda łączności wszystkich ludzi dobrze myślących; krótkowidzący politycy atoli trwonią w dualizmie ministrów i we wzajemnych intrygach stronnictw siły i czas drogi. W Królewcu rozżarza cesarz święty ogień, w Berlinie znają tylko realno-polityczne ognisko, przy któremby żądza władzy i samolubstwo mogły gotować swoją strawę.

Cesarz we Lwowie.

Lwów, poniedziałek.

Po audyencyach udał się cesarz o godzinie 3 po południu do nowéj ujeżdżalni wojskowéj i koszar piechoty na placu Jabłonowskich, które zwiedził szczegółowo.

Z koszar udał się cesarz wprost na Wystawę, gdzie przybył kilka minut po godzinie 3, zajeżdżając wprost przed pawilon piśmiennictwa i sztuki reprodukcyjnéj. Przed pawilonem oczekiwali monarchę: ks. Adam Sapieha, Gorayski, Stanisław hr. Badeni, minister oświaty dr. Madeyski, profesor Stanisław hr. Tarnowski, prof. Smolka, prof. dr. Kubala, Władysław Bełza i inni. Od tego pawilonu rozpoczął monarcha zwiedzanie Wystawy. W dziale wydawnictw księgarskich oprowadzał cesarza dr. Kubala, udzielając wyjaśnień. Następnie udał się monarcha do drugiego pokoju, gdzie pochwalił piękne wykonanie fotografii zakładu „Marya“ we Lwowie, prowadzonego przez pannę Kalapus. W ostatnim pokoju zatrzymał się cesarz dłużéj, wypytując się szczegółowo o wydawnictwa Akademii Umiejętności. Monarchę oprowadzali tutaj i udzielali wyjaśnień: minister Madeyski, prezes Akademii Stanisław hr. Tarnowski i sekretarz jeneralny profesor dr. Smolka.

Z pawilonu tego udał się cesarz do pawilonu ogrodników Kaczyńskiego i Klimowicza, gdzie przed drzwiami wręczyła monarsze mała dziewczynka Marya Aleksiewicz bukiet. Po zwiedzeniu tego pawilonu udał się monarcha do pawilonu arcyksięcia Albrechta. Tutaj powitał i oprowadzał monarchę dyrektor dóbr Diffenbach. Cesarz bardzo szczegółowo oglądał wystawę arcyksięcia. Po wyjściu z pawilonu arcyksięcia wystąpił ze szpaleru wójt z Krechowa, Michał Kowaliszyn, i powitał monarchę imieniem zebranych przeszło 700 włościan z powiatu żółkiewskiego, dziękując monarsze za to, iż ich zrobił wolnymi obywatelami i wyraził imieniem ruskich włościan, iż chcą pozostać zawsze wiernymi państwu i dynastyi i żyć w zgodzie z Polakami, z którymi razem tę ziemię zamieszkują. Cesarz podziękował, zapytując mówcę, jak się nazywa i zkąd pochodzi.

Następnie udał się cesarz do pawilonu miasta Lwowa, gdzie oczekiwali go prezydent miasta Mochnacki z radą miejską, dyrektor budownictwa Hochberger, Röhring, sekretarz Jakubowski, fizyk Pawlikowski, Schipp i inspektor szkół Baranowski. Wszyscy zostali monarsze przedstawieni, poczem cesarz zwiedził bardzo dokładnie cały pawilon. Tutaj ofiarowała monarsze nauczycielka Helena Ziętkiewicz dywan ręcznéj roboty, nad którym uczennice tutejszéj szkoły żeńskiéj przez 7 miesięcy pracowały. Monarcha przyjął ten dar i podziękował uprzejmie.

Następnie udał się cesarz do pawilonu architektury. Tutaj powitał monarchę architekt Janowski i oprowadzał go po pawilonie, przy któréj sposobności przedstawieni zostali monarsze architekci Zawiejski i Odrzywolski. Monarcha oglądał z wielkiem zajęciem plany restauracyi katedry na Wawelu i wypytywał się p. Odrzywolskiego o szczegóły restauracyi kaplicy Zygmuntowskiéj, życząc powodzenia dalszéj pracy restauracyjnéj. Plany teatru krakowskiego oglądał cesarz w oddziale miasta Krakowa i oświadczył p. Zawiejskiemu, że wiele pięknego już słyszał o teatrze krakowskim. W pawilonie architektury pomieszczone są również makaty buczackin hr. Oskara Potockiego, który w dziale tym oprowadzał sam monarchę.

Ztąd udał się cesarz do pawilonu Götza z Okocima. W drodze przedstawiony został cesarzowi starszy inżynier ministeryalny p. Skowron, który zasłużył się jako architekt przy budowie pawilonów wystawowych. W pawilonie Götza powitał monarchę p. Götz w polskim stroju. Cesarz wyraził się z uznaniem o budowie pawilonu i wypytywał o stosunki browaru okocimskiego.

Następnie udał się cesarz do pawilonu hr. Romana Potockiego. U wejścia powitali cesarza hrabia Roman Potocki ze żoną i pełnomocnik Strzelbicki. Monarcha podał rękę hr. Potockiéj. W pa-

wilonie tym dłużéj cesarz bawił, przeglądając wszystko szczegółowo. Ztąd udał się cesarz do pawilonu hr. Adrzeja Potockiego, który powitał monarchę u wejścia, a następnie oprowadzał i udzielał wyjaśnień. I tutaj cesarz dłużej zabawił oglądając piękne przadmioty z różnych gałęzi gospodarstwa. Idąc daléj ku hali maszyn zatrzymał się cesarz obok fontanny świetlnéj, gdzie szpalerem ustawieni byli wychowańcy i wychowanki zakładu drohowyzkiego hr. Skarbka, oraz dyrektorów Stepka i Włodka, tudzież naczelnika warsztatów Bauera.

Monarcha udał się daléj do hali maszyn, gdzie powitali go minister handlu hr. Wurmbrand i inżynier Niemeksza. Tutaj przeszedł przez całą halę a przedewszystkiem wypytywał się o wystawę Cegielskiego z Poznania, Krzižika z Pragi, Lipińskiego z Sanoka. Dłużéj zwiedzał monarcha wystawę kolei państwowych, gdzie powitał cesarza dyrektor Deyma, oraz wystawę Ringhofera z Pragi, gdzie powitał cesarza właściciel baron Ringhofer.

Następnie udał się cesarz do pawilonu muzeum technologicznego wiedeńskiego, gdzie oglądał całą wystawę i ztąd wprost poszedł na boisko gimnastyczne, aby przypatrzyć się przeprowadzeniu premiowanych koni.

Loże i trybuny były zapełnione publicznością. Cesarz zajął miejsce na trybunie, obok niego arcyksiążę Leopold Salvator; tutaj przybyli też wszyscy ministrowie. U bramy powitali cesarza minister Falkenhayn, jenerał Graevenitz, radzca Struszkiewicz i *jury* z hr. Siemieńskim na czele. Kiedy cesarz usiadł na trybunie, rozpoczęto przeprowadzanie koni premiowanych, a mianowice koni pp.: Siemiginowskiego, Gorayskiego, Boguckich, Baworowskiego, hr. Aleksandra i Wojciecha Dzieduszyckich, Stanisława i Franciszka Jędrzejowiczów, ks. Adama Sapiehy, z zakładu stadniny rządowéj w Drokowyżu oraz koni włościańskick. W końcu przejechały przed cesarzem dwie czwórki dwa dwukonne zaprzęgi hrabiego Wilhelma Siemieńskiego, oraz czwórka pana Eustachego Zagórskiego z Kołodziejówki. Piękne zaprzęgi podobały się bardzo cesarzowi, jak również konie, które przed monarchę przyprowadzono, za co cesarz kilkakrotnie wyraził się z wielkiem uznaniem do hr. Siemieńskiego.

O godzinie $5^1/_2$ odjechał cesarz wraz z świtą do swéj rezydencyi, żegnany okrzykami przez publiczność. O godzinie 6 minut 30 odbył się obiad dworski, wieczorem zaś jest przyjęcie u hr. Siemieńskiego.

Lwów, 11 września. Na cześć cesarza odbył się wczoraj u hrabiego Siemieńskiego-Lewickiego wieczór. Już o godzinie 8 i pół rozpoczęły zajeżdżać powozy. W przedsionku wspaniałego pałacu oczekiwali przybycia Monarchy gospodarz ze synem; obaj w przepysznych strojach narodowych. U wejścia do salonów na pierwszem piętrze witała gości hrabina Zofia Siemieńska. Przed godziną 9 zjawił się arcyksiążę Leopold Salvator z arcyksiężną Blanką i księżniczką Alicyą Bourbońską.

Około godziny 9 minut 15 ozwały się na ulicy grzmiące okrzyki, zwiastujące przybycie Monarchy, który w towarzystwie namiestnika zajechał przed przedsionek. Wprowadzony przed gospodarza i jego syna, wszedł Cesarz, wprowadząc hrabinę Siemieńską, do pierwszéj, spaniale oświetlonéj sali czerwonéj, gdzie odbył *cercle*. Cesarz powitał najprzód Arcyksięcia Leopolda Salvatora, tegoż małżonkę i księżnę Alicyą; rozmawiał następnie dłuższy czas z gospodynią domu, tudzież z hr. Gołuchowską, Alfredową Potocką, Juliuszową Dzieduszycką, z księżną Waleryą Windischgraetz i z hr. Borkowską.

Pani namiestnikowa Badeniowa przedstawiła monarsze swojego syna Ludwika; następnie rozmawiał cesarz dłuższy czas z marszałkiem Sanguszką, poczem przedstawiono mu kilka dam, między innymi hrabinę Fredrową, Mycielską, Mielżyńską i Jędrzejowiczową. Cesarz zaszczycił jeszcze rozmową księcia Jerzego Czartoryskiego, Filipa Zaleskiego i hrabiego Agenora Gołuchowskiego, poczem pożegnał się z gospodynią i po godzinnym pobycie na wieczorze odjechał do swojéj rezydencyi.

Lwów, 11 września. Cesarz zwiedził dzisiaj o godzinie 10 nowy gmach sprawiedliwości. U wejścia powitał go komitet budowy, prezydent Simonowicz, wice-prezydent Tchorznicki, prezydent Białoskórski, nadprokurator Zdański, nadinżynier Skowron. Cesarza wprowadzono na pierwsze piętro do głównéj sali rozpraw, gdzie zgromadzone było całe gremium sądu apelacyjnego i krajowego. Sala pięknie udekorowana kwiatami i dywanami. Tu przygotowano dla Cesarza tron. Marmurowa tablica na pamiątkę budowy również uwieńczona.

Powitał Monarchę prezydent Simonowicz, który podziękował za zezwolenie na budowę gmachu sprawiedliwości, zapewniając, iż dzień dzisiejszy, w którym całemu stanowi sędziowskiemu przypadło w udziale powitanie Monarchy, będzie na zawsze pamiętnym i towarzyszyć mu będzie przy wypełnianiu obowiązków. Mówca zakończył wyrazami lojalności i okrzykiem: Niech żyje!

Cesarz podziękował uprzejmie, oświadczając, że przekonany jest silnie, iż galicyjski stan sędziowski, jak dotąd, tak i na przyszłość stać będzie na wysokości swojego zadania i wyraził radość, że zwiedził ten gmach, w którym, o czem jest przeświadczony, sprawiedliwość wymierzana jest bezstronnie. (Huczne oklaski).

Cesarz zaszczycił rozmową członków komitetu budowy, następnie bardzo szczegółowo zwiedził ubikacye gmachu, wypytując się o najdrobniejsze szczegóły i badał plany dalszéj budowy. Przed odjazdem wyraził, iż gmach mu się podobał i że wszystko jest dobrze rozłożone i pomyślane.

Cesarz udał się z gmachu sprawiedliwości na ulicę Janowską na otwarcie izraelickiéj ochronki dla sierot. Jest to piękny budynek, wystawiony częścią kosztem gminy, częścią zaś z fudacyi rodziny Rosenstern. W zakładzie znajduje pomieszczenie 60 chłopców i 60 dziewcząt. Urządzenie wewnętrzne jest nader praktyczne. Przybycia cesarza oczekiwali arcyksiążę Leopold Salvator, ministrowie Windischgrätz, Falkenhayn i Jaworski, marszałek Sanguszko ze wszystkimi członkami Wydziału krajowego, szef sekcyi Rittner, wiceprezydent Bobrzyński, inspektor Baranowski, dyrektor Marchwicki, zbór izraelicki i mnóstwo publiczności. Dziewczęta w bieli utworzyły szpaler.

O godzinie 10 minut 20 przybył cesarz w towarzystwie Namiestnika, powitany hymnem ludowym, odegranym przez kapelę sierot izraelickich. U bramy powitał cesarza prezes zboru Horowitz. Cesarza wprowadzono do pięknie przystrojonéj auli na pierwszem piętrze, gdzie był ustawiony tron. Gdy cesarz stanął obok tronu, chór kantorów odśpiewał kantatę. Tutaj rabin Szmelkes powitał cesarza po hebrajsku, kaznodzieja zaś Caro wygłosił po polsku i po niemiecku następującą przemowę:

Dzisiaj jest dla naszéj gminy dzień szczęśliwy, którego pamięć trwać będzie z pokolenia w pokolenie. Bojaźń Boga, miłość bliźniego i patryotyzm nauczany będzie w tem miejscu, uświęconem obecnością Pańskiego Pomazańca, monarchy, który ulitował się nad nędzarzami, biednemi sierotami i wdowami, który ojcem jest wszystkich narodowości, otoczony czcią, jako książę pokoju. W końcu prosi mówca Boga o obfite błogosławieństwo dla cesarza i cesarzowéj i całego domu cesarskiego.

Cesarz wpisał następnie swoje imię w księgę pamiątkową i zaszczycił rabina, jakoteż nauczyciela rozmową. Po zwiedzeniu całego budynku odśpiewał chór hymn ludowy w języku niemieckim. W końcu udał się Cesarz do sali, przeznaczonéj na modlitwy. Tutaj odmówił rabin wraz z nauczycielem przed otwartą arką przymierza modlitwę za Cesarza. Cesarz dziękował najłaskawiéj, wyrażając swoje zadowolenie, że potrzeby religijne są należycie uwzględniane i chwaląc urządzenie całego budynku.

Również prezesowi zboru Horowitzowi dziękował Cesarz kilkakrotnie, poczem opuścił zakład, witany przez zebraną ludność entuzyastycznemi okrzykami. Wyszczególnienie, które przypadło w udziale gminie izraelickiéj, wywarło wśród jéj członków silne wrażenie.

O godzinie 11 odjechał Cesarz do Muzeum Dzieduszyckich. Tutaj powitał Cesarza u wejścia hr. Włodzimierz Dzieduszycki w otoczeniu całéj rodziny. Hrabianka Szembekówna podała Monarsze piękny bukiet. Zwiedzanie Muzeum trwało trzy kwadranse. Między innemi oglądał Cesarz w bibliotece słynny skarb Michałkowski, poczem na przygotowanym arkuszu położył swój podpis Cesarz, potem podpisał się arcyksiążę Leopold Salwator, w książce pamiątkowéj zaś podpisali się goście, a między innymi wszyscy ministrowie.

Jubileusz Towarz. gospodarczego.

Lwów, 12 września.

Pięćdziesięcioletni jubileusz galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego zgromadził dziś w hali muzycznéj około 200 uczestników. A jak Towarzystwo gospodarcze w ruchu naszych stowarzyszeń zajmowało i zajmuje przeważne stanowisko, tak samo ten zjazd wśród kongresów i zebrań wystawowych jedno z naczelnych zajmuje miejsc. Jeden z głównych twórców wystawy, książę Adam Sapieha, stoi od dawna na czele Towarzystwa, a myśl i idea, które stworzyły wystawę, były też sprężyną, która dawała popęd zbawiennéj a obywatelskiéj działalności Towarzystwa gospodarczego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze o godzinie 9 rano, a w dwie godziny potém w hali muzycznéj odbyło się pierwsze posiedzenie.

Prezes Towarzystwa, książę Adam Sapieha, zagaił zebranie podnosząc, że obecna uroczystość to 50 ta rocznica ślubu złożonego przez Towarzystwo, aby kraj kochać, służyć mu, a ziemię ojczystą trzymać w ręku zacnem i uczciwem. Przed pięćdziesięciu laty myśleć nawet nie wolno było, uważano to za grzech, który wiódł do więzienia, a przecież znaleźli się tacy, co rólnikom drzemać nie dali i założyli Towarzystwo. Tu też powstało przekonanie, że dla sprawy polskiéj koniecznem jest podniesienie ludu, tu podniesiono sprawę oświaty ludowéj i wydawnictw ludowych. Drugą ideą Towarzystwa było, że do pracy powołanym jest każdy, co ma ogień święty w duszy — dewizą Towarzystwa była ofiarność i solidarność. Następnie podniósł prezes zasługi swego poprzednika, czcigodnego Franciszka Smolki, który był na posiedzeniu. Zebrani oddali mu cześć przez powstanie.

Mówca mówił o obowiązku rólników należenia do Towarzystwa i „złożył kondolencyą“ tym, co je ignorują, potém przedstawił X. Lobkowitza, prezesa czeskiéj Rady kulturnéj. Nastąpiły przemowy delegatów. Pierwszy mówił radzca Struszkiewicz imieniem ministerstwa rólnictwa.

Hrabia Mycielski składał następnie życzenie imieniem Towarzystwa gospodarczego krakowskiego, hrabia Stefan Kwilecki, wiceprezes centralnego zarządu dla W. Księstwa Poznańskiego, książę Lobkowitz po czesku składał życzenie Towarzystwu i księciu Sapieże, a hrabia Mieczysław Kwilecki, prezes Towarzystwa poznańsko-szamotulskiego imieniem tego Towarzystwa, profesor Szyszyłowicz imieniem szkoły dublańskiéj, Henryk Kieszkowski od Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie, a dr. Tadeusz Pilat dał pogląd na 50 letnią działalność Towarzystwa. Przed tém odczytał sekretarz pismo gratulacyjne wydziału krajowego i cały szereg telegramów i listów zewsząd nadesłanych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12 września.

(Powrót cesarza. — Jeszcze o Wittem. — Delegacye. — Pomnik Odsieczy.)

(⁓) *„Dziękuję Wam najserdeczniéj za miłość i wierność, które tutaj okazaliście mi. Jest to dla mnie nowym dowodem, że się rozumiemy i możemy polegać na sobie. Zarazem wypowiadam nadzieję, że wkrótce będę mógł ponownie odwiedzić ten tak drogi mi kraj“*,

temi słowami wczoraj cesarz Franciszek Józef pożegnał się na dworcu lwowskim z ks. Sanguszką i krajem. Nie podobna dobrać słów serdeczniejszych; ile wiemy, nigdzie też dotąd cesarz nie żegnał się w sposób tak czuły. Widocznie przyjęcie, jakiego doznał we Lwowie, szczery i naturalny zapał wszystkich stanów, który się zaznaczał aż do końca, do głębi serca wzruszył zacnego monarchę. Tak więc ten najświetniejszy epizod wystawy naszéj skończył się wspaniale. Nie tylko w ekonomicznych, lecz także w politycznych dziejach Galicyi wystawa tegoroczna pozostanie na zawsze pamiętnym wypadkiem. Pod pierwszym względem zebrała ona owoce uczciwéj pracy kilku dziesiątek lat; że pod drugim względem uniknęliśmy owych fatalnych błędów, które wystawę czeską zamieniły w widownią pustych demonstracyi i rozstroju, to świadczy o mądrości i takcie wiernych mężów, jako też o politycznéj dojrzałości całego społeczeństwa naszego, która zresztą także zaznaczyła się w dzisiejszem przyjęciu Poznańczyków i ich przemowach, o których nam donoszą depesze. Po tym wielkim sukcesie posłowie nasi w delegacyi i w Radzie Państwa zajmować będą stanowiska jeszcze bardziéj wpływowe, jak przedtem. Cesarz dziś o 2 powrócił do Wiednia.

Z wczorajszych wynurzeń rosyjskiego ministra skarbu *Wittego* warto jeszcze podnieść, że wysławiając cara jako opiekuna pokoju europejskiego, dodał, że inni monarchowie „pobrzękiwali często pałaszem“. Ponieważ w dalszym toku rozmowy p. Witte raczył uznać pokojowe dążności ces. Franciszka Józefa, owa insynuacya o „pobrzękiwających pałaszem“ monarchach może się odnosić tylko do cesarza Wilhelma i króla włoskiego. Na prawdę żaden z nich nie wygłosił mów wojowniczych. P. Witte więc złożył dowód wielkiego braku taktu, dziwnéj lekkomyślności lub nieoględności w interwiewach, obrażając monarchów podobnemi insynuacyami. Co do przytoczonych w ostatniéj korespondencyi uwagach Wittego o Madziarach, którzy pragną „wszystko zmadziaryzować“, dzienniki węgierskie dziś zapytują, co to ma znaczyć? Czy Madziarzy czasem pragną zmadziaryzować dońskich kozaków lub którąkolwiek prowincyą rosyjską? Rzeczywiście ów frazes p. Wittego brzmi zagadkowo. Może minister rosyjski miał na myśli, że w danym razie, jak w roku 1849, Rosya będzie zmuszoną „oswobodzić“ Słowaków, Rusinów i Rumunów z pod „jarzma“ Madziarów, ale nie potrzeba być ministrem, aby wiedzieć, że o takich rzeczach nie gada się przedwcześnie coram publico. Słowem p. Witte, który kilka razy zapewniał, że nie zajmuje się polityką, w interwiewie tym okazał się niesłychanie naiwnym. To też chyba tylko ironicznie korespondent „Neue Freie Presse“ kończy swe sprawozdanie uwagą, że po 5 kwadransach téj pogawędki z Wittem „pożegnał się z wrażeniem że miał sposobność poznać męża stanu (!) o bystrym wzroku (!) niepospolitem uzdolnieniu (!) i najtrafniejszym sądzie (!).“

Pojutrze zbierają się w *Budapeszcie delegacye austryacko-węgierskie.* Delegaci austryaccy już jutro wyjadą do stolicy węgierskiéj, aby się porozumieć co do składu prezydyum i komisyi. Pono prezesem delegacyi austryackiéj wybranym będzie baron *Chlumecky*, prezydent Izby poselskiéj.

Jutro odbędzie się odsłonięcie pomnika Odsieczy Wiednia w katedrze św. Szczepana.

Niemcy.

* *Berlin*, 13 września. Wczoraj wieczorem wyjechał cesarz do Swinemünde na manewra floty. Na miejsce przybył dziś rano o godzinie 8, z dworca udał się na jacht „Hohenzollern“. Parada miała świetny przebieg. W niedzielę wyjedzie cesarz do Rominten na polowania i zostanie tam do 7 października.

— „Hamb. Nachr.“ odzywają się nareszcie o mowie cesarskiéj w Królewcu i wzywają konserwatystów, aby zrzekli się dalszéj walki o przeszłość, która na długie lata naprzód stała się w skutek traktatów handlowych niezmienną teraźniejszością. Należy wspólnie walczyć za religią, obyczaj i porządek.

— Podług zestawienia trzeciego kwartalnika statystyki Rzeszy przebywa po za granicami Niemiec 3,458,665 Niemców, w obrębie Niemiec 472,687 obcych poddanych. Na 100 wychodźców niemieckich przypada więc tylko 13,7 pret obcych poddanych. Na poszczególne państwa przypada ich liczba następująca: Francya ma 83,506 wychodźców z Niemiec, dostarcza Niemcom 19,659; Anglia ma 53,591, dostarcza Niem. 15,534; Ameryka ma 2,784,894, dostarcza Niem. 17,550, Austrya ma 99,303, dostarcza Niem. 194,836, Włochy mają 5234, dostarcza Niem. 15,570, Szwecya ma 1622, dostarcza Niem. 10,924, Luksemburgia ma 9925, dostarcza Niem. 12,585 wychodźców.

— Taktykę konserwatystów określa kolońska „Volkszeitung“, zaznaczając, że konserwatyści sądzą, iż mowa cesarska zapowiada zwrot w polityce. Spieszą więc oddać się na usługi, by znowu pozyskać przychylność. Za pomocą krzyku nie udało im się przyprawić kanclerza o upadek, może im się to powiedzie za pomocą grzeczności i uprzejmości na dworze. A gdy to im się uda, natenczas „bywaj zdrów panie kanclerzu“. Odznaczenie hr. Kanitza, którego nazwiskiem oznaczył cesarz jeden z fortów, pogodziło ich między innemi także z koroną.

— Przeciwko kanclerzowi wyzyskuje bismarckowska prasa mowę cesarską. Monachijska „Allg Ztg“, upatruje we wezwaniu cesarza do pełnego ufności wynurzenia się na dworze pocisk dla hrabiego Capriviego, który bezskutecznie roztrwonił już wszystkie strzały ze swego kołczana.

— Jak obłudnie przyczaili się konserwatyści obecnie, stwierdza „Freis. Ztg.“, porównując teraźniejsze ich zachowanie się z artykułem, zamieszczonym w marcu w korespondencyi Związku rolników, który zwraca się nie już przeciwko ministrom, ale wprost przeciwko cesarzowi. Zaznaczono w nim, że liczne mowy cesarza wpływają na reprezentantów narodu, którzy później z pobudek osobistych głosują wbrew swemu przekonaniu i przeciwko danemu słowu. Następnie oskarża się cesarza o skłonność i absolutystyczne. Rólnik, wypowiadający swe zdanie uczciwie i bez żadnych względów, jest skłonnym do uważania cesarza za swego politycznego przeciwnika.

— Wedle zapewnienia urzędowych referatów, jest handel niewolnikami w Afryce Wschodniéj zniesiony. Tymczasem całkiem inaczéj brzmią doniesienia katolickich misyonarzy z nadbrzeżnego terytoryum afrykańskiego. W piśmie „Kreuz und Schwert“ znajdujemy obszerny referat o tem i dowiadujemy się z niego, że we wrześniu 1893 r. zatrzymał przełożony misyi karawanę pewną, ponieważ podejrzywał, że wiezie ze sobą niewolników, jakkolwiek legitymacye miała w porządku. Niebawem dowiedział się prawdy: biedni murzyni byli niewolnikami, których okłamano, by ich zwabić. Gubernator w Bagamoyo rozstrzygnął sprawę w myśl misyonarza. Innym razem dowiedział się przełożony z Mhonda, że się zbliża podejrzana karawana. Było to w listopadzie z r. Wysłał jednego z Ojców z uzbrojonymi czarnymi chrześcianami, aby rzecz zbadali dokładnie. Znaleźli oni po drodze pięcioro na pół żywych dzieci, zgłodniałych, sponiewieranych i bezwładnych, które Arabowie po prostu porzucili, aby je zostawić na pożarcie dzikim zwierzętom. Kiedy zakonnik przyszedł do obozowiska, znalazł wszystkie legitymacye w porządku: 550 tragarzy a w tem 60 dzieci, które wedle zapewnienia Arabów jechały z rodzicami, by późniéj razem z nimi powrócić do rodzinnéj ziemi. Misyonarzowi nietrudno było stwierdzić, że to było kłamstwo. Jedna z dziewczynek n. p., którą znaleziono na drodze, została dwa lata przedtem porwana rodzicom z Ugandy, inne były przewodnikowi karawany sprzedane. Większa część tragarzy była w przekonaniu misyonarza przeznaczoną na sprzedarz odnośnie na wysłanie okrętem. Ale nie mógł nic uczynić. Pismo „Kr. u. Schwert“ zauważa w obec tego, że niemieckie władze kolonialne pozwalają się wodzić za nos i że powinny jak najenergiczniéj wystąpić przeciw tym niegodziwościom.

Telegramy.

Wiedeń, 13 września. Dzisiaj przed południem w kat. św. Szczepana został odsłonięty pomnik obrony Wiednia w r. 1683. Na uroczystości téj byli obecni cesarz, arcyksiążęta, ministrowie, papieski Nuncyusz

---

15

DZIWAK.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 208.)

Zatopiona w myślach, nie odpowiedziała i zdaje mi się, że słuchała jeszcze, chociaż ostatni ton przebrzmiał już dawno. Nie spostrzegła, że Palène, z wiolonczelą w jednem ręku, a smyczkiem w drugiem, stanął o kilka kroków przed nią. Przypatrywał jéj się bacznie i nagle silnie pociągnął smyczkiem po strunach, by ją zbudzić.

— Istotnie, słuchałam jeszcze — rzekła, wstając. — Jaką przyjemność pan mi zrobiłeś i...

Urwała atoli wobec widocznego wzruszenia na twarzy hrabiego, który pozostawał jeszcze pod wpływem muzyki i uczucia, które go przejmowało. Znam ja to uczucie! Ale zdaje mi się, że jeżeli z początku grał tylko dla niéj, to zapomniał potem o niéj w zachwytach i rozkoszach sztuki, która wywiera na nim wrażenie tak potężne.

Powstałam także i oparłszy się na ramieniu Pauli, śledziłam wraz z nią fazy dziwnego wzruszenia, które hrabia usiłował opanować.

Oprzytomniawszy i widząc nasze zdziwienie, uderzył znowu w struny raźnie i zawołał:

— To sprawka nerwów!

Paula uśmiechnęła się niedowierzająco i odpowiedziała swym łagodnym głosem:

— Sprawka uczucia!

Wzruszył ramionami i byłby z pewnością powiedział coś zgryźliwego, lecz wtem otworzyły się drzwi i Servin wpadł jak strzała.

— Piotrze, wszystko stracone!

— Znam ten frazes, który powtarzasz od urodzenia — odpowiedział hrabia krótko.

— Tu nie chodzi o żarty — oświadczył Servin mocno wzruszony. — Zdaje się, że moja rozmowa z Brennissonem, nie wiem dla czego, wywołała skutek przeciwny temu, jakiego się spodziewałem. Właśnie przedkłada swoje idee twojéj radzie municypalnéj i kilku innym chłopom.

— Niech go dyabli wezmą! — odezwał się jenerał. To jest nasz jedyny poważny przeciwnik. Hrabio, on musi być naszym.

— Nie lękam go się — odparł hrabia zirytowany — gdyż sądzę, że on nie chce przypuszczać, aby jakiśkolwiek wpływ mógł przeciwważyć jego wpływom do tego stopnia, aby zaszkodzić jego wyborowi. Co do mojéj rady municypalnéj, to należy ona do mnie duszą i ciałem.

— Jeżeli ty go się nie boisz, to innych on niepokoi. Kilku z naszych przyjaciół znajduje się na zebraniu, aby próbować pozyskać go, lub zwalczyć.

— O! w takim razie idźmy — zawołał Palène. Jenerale, powtórz pan za filozofem modlitwę: „Panie, obroń mię od przyjaciół, gdyż z wrogami sam sobie dam radę!“

W trzy minuty późniéj panowie podążyli spiesznie do walki.

Stanęliśmy wszyscy przed domem, oczekując końca wypadku z obawą, jakiéj należy doznawać w tych walkach społecznych.

— Jaki świeży i pogodny dzień! — odezwała się Paula do mnie.

— Tak... przypomina głupstwo ludzkie — odpowiedziałam sentencyonalnie. Zajmować się wyborami, zamiast używać życia!

Te słowa nie wyrażały dokładnie mojéj myśli; w tym razie używać życia miało znaczyć używać miłości... Wszakże, ponieważ jestem sprawiedliwą, przypomniałam sobie, że gorliwość Servina i hrabiego pochodziła z tego samego uczucia, które przepełnia moje serce a ponieważ nie ma piękniejszego źródła nad to, przeto mieli prawo do mojego podziwu.

Rzekłam do Pauli bez ogródki:

— Czy nie uważasz, że kto gra tak wytwornie i śpiewa z takiem uczuciem, zasługuje na to, by być kochanym?

— Kochanym?... Co za dziwne pytanie! — odrzekła nieco zmieszana. Nie myślała nad tém.

Nie nalegałam więcéj; to nie była chwila odpowiednia a zresztą bohaterscy szermierze za dobrą sprawę zrobili nam niespodziankę, powracając niebawem. Hrabia był wzburzony, Servin zmieszany.

— Coście panowie powiedzieli? co zrobiliście? — zawołaliśmy wszyscy, otaczając ich.

— Zaprosiłem ich wszystkich na obiad, z Brennissonem na czele — odpowiedział hrabia. — To najlepszy sposób aby chwytać głupców.

Ten Brennisson, o którym słyszę od pewnego czasu aż do znudzenia, jest rodzajem chłopa wzbogaconego przez spadek po wuju, kupcu korzennym. Oponuje on energicznie kandydaturze mego ojczyma z tego prostego powodu, że jenerał jest jenerałem i hrabia hrabią. Kupił ziemię i jak twierdzi pan Palène, zaczyna już mówić o swych przodkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Agliardi, namiestnik, oraz inni dostojnicy. Kardynał Gruscha wygłosił mowę uroczystą i celebrował Te Deum.

Madryt, 13 września. Wskutek burzy na południowo-zachodniem wybrzeżu woda zalała miasta Cata i Javea. Kilka ludzi straciło życie.

W Villefranka (prowincya Navarra) wybuchły rozruchy z powodu sprzedaży własności gminnéj; wojsko przyaresztowało 22 osoby.

Białogród, 13 września. Szczepy albańskie, które 4 b. m. pod Genicą demonstrowali przeciwko nadmiernym podatkom, rozeszły się bez znaczniejszych wybryków.

Buenos Ayres, 12 września. Wedle wiarogodnéj pogłoski zostanie ustanowione poselstwo przy Watykanie, a zniesiono dla oszczędności przy Kwirynale.

Zofia, 13 września. Książe Ferdynand zarządził 4-tygodniową żałobę dworską z powodu śmierci hr. Paryża.

Londyn, 14 września. Biuro Reutera donosi z Kairu, że wyroki sądu wojennego przeciwko paszom, obwinionym o handel niewolnikami, został wręczony jenerałowi Kitchener. Wyrok ten zostanie prawdopodobnie ogłoszony w sobotę.

Towarzystwa i Spółki.

* ***Walne zebranie*** Kółek rólniczych powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego odbędzie się w Gnieźnie w hotelu Europejskim dnia 23 b. m. w niedzielę o godz. 4 po południu punktualnie, o czém członków i przyjaciół Kółek uprzejmie uwiadamiamy. Na zebraniu będzie Patron.

* ***Walne zebranie*** Kółek rólniczych powiatów kępińskiego i ostrzeszowskiego odbędzie się w Kępnie dnia 16 b. m. w niedzielę o godzinie 4 po południu. Liczny udział pożądany. Na zebranie zjedzie Patron.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

Poznań, piątek 14 września

* **Teatr polski w Poznaniu.** Towarzystwo nasze dramatyczne wraca z Torunia dziś (w piątek). Sezon rozpoczyna się w niedzielę 16 b. m. komedyą Jordana: „Myszy bez kota“ i operetką Offenbacha: „Bęben.“

* **Posiedzenie *Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich*** w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. punktualnie o godzinie 5 wieczorem na sali posiedzeń przy kościele podominikańskim; wchód od ulicy Szewskiéj nr. 18, na które się członków i kandydatów zaprasza. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani. Zarząd.

* **Rezultat** wyborów wczorajszych na ławników do sądu procederowego z klasy robotniczéj jest następujący: Dziewięciu członków, postawionych jako kandydatów przez partyą ludową, zostało 164 głosami wybranych, i tak: szewc Feliks Pawlikowski, mularz Wawrzyn Chęciński, stolarz Józef Smiechowski, cieśla Marcin Bociański, mosiężnik Paweł Cyprycki, szewc Franciszek Węcławski, stelmach Stanisław Bruździński, siodlarz Teofil Cichocki i zecer Józef Brykczyński.

* **„Posenerka“** nie może strawić żydowskiéj w Kórniku afery. Dziś szasta się jak żyd na jarmarku, już nie na polskie, ale na niemieckie pisma. „Berl. Tagebl.“ zasięgnąwszy języka w téj sprawie prosto z Kórnika — ogłosił, że cała ta żydowiąt awantura, nie warta prawie wspomnienia. Żyd nauczyciel podniósł ją do polskiéj politycznéj demonstracyi, naruszającéj byt państwa niemieckiego, a właściwie ten żyd nauczyciel wbrew wszelkim pedagogicznym zasadom najwięcéj się do wywołania téj awantury przyczynił. Na jakiéj zasadzie, pytamy się, podciąga „Posenerka“ żydów pod kategoryą Niemców — przecież co Niemiec, to nie żyd. Omawiając tę semicką sprawkę w Kórniku, zawsze pisze o napadzie polskich dzieci na niemieckie — i z żyda nauczyciela robi Niemca. Czyżby się już wszystkie żydki w Kórniku dali wychrzcić? Polskie i prawdziwie niemieckie dzieci, zaczepione i znieważone przez żydowskie dzieci, które żyd nauczyciel swoim przykładem do zaczepki pobudzał — poturbowały te żydowskę niesforną i bezczelną zgraję. „Staatsb. Ztg.“ daje bez ogródki całemu temu zajściu semickie znamię.

* **Naczelny prezes** baron Willamowitz zaprzecza, jakoby miał wyłączyć dwóch Niemców z rozpraw nad Izbami rolniczemi za to, że jadą do Warcina.

* **Zebranie** prowincyonalnego Towarzystwa pszczelniczego odbędzie się 30 września i 1 października w restauracyi Taubera w Poznaniu. Równocześnie urządzi Towarzystwo pszczelnicze dla miasta Poznania i okolicy w kolonadzie i ogrodzie wystawę żyjących pszczół, przyrządów i produktów, połączoną z targiem miodowym. Byłoby rzeczą pożądaną, gdyby oprócz pszczelarzy w wystawie téj wzięli udział także fabrykanci towarów woskowych i pierników. Bliższych szczegółów udzieli przewodniczący Towarzystwa pszczelniczego nauczyciel Büttner z Winiar.

* **Towarzystwo** krawców w Poznaniu święcić będzie w niedzielę, dnia 16 września, obchód swego założenia wedle następującego programu: Z rana o godzinie 8 éj odbędzie się msza św. w kościele Farnym, w czasie któréj kilku członków Kółka śpiewackiego z łaskawym współudziałem pań, wykona śpiewy chórowe. — Po południu o godz. 3 odbędzie się koncert w ogrodzie Zameczku na św. Łazarzu, wykonany przez kapelę 47 pułku. Podczas koncertu wykona Kółko śpiewackie śpiewy na cztery głosy męzkie z orkiestrą i solowe. Wieczorem odbędą się tańce na sali. Ogród będzie wieczorem rzęsiście oświetlony lampionami i ogniami bengalskiemi.

* **W niedzielę** dnia 9 b. m. został pobłogosławiony w kościele św. Małgorzaty związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Kokocinskim a p. Maryą Geburt tu z tąd. Aktu ślubnego dokonał J. W. X. kanonik Pędziński, który w krótkich lecz serdecznych słowach wyjaśnił nowożeńcom znaczenie przysięgi ślubnéj i zachęcił ich do cnotliwego i bogobojnego pożycia małżeńskiego, życząc im zarazem jak najlepszego powodzenia.

* **Za niedozwolone** łowienie ryb na wędkę w Warcie zapisano wczoraj dwóch amatorów na karę. Dwóch innych amatorów wędki skoczyło do wody i przepłynęło na drugi brzeg rzeki. Stróże porządku publicznego i zdrowia ryb nie odważyli się na kąpiel w tak chłodnéj porze. Wrócili poważnie do miasta, a amatorzy rybołóstwa uszli karzącéj ręki.

* **X. dr. Liss** gniewa się, że żadna gazeta poznańska nie ma dodatku religijnego. Dla uspokojenia X. L. możemy go zapewnić, że niebawem zacznie wychodzić w Poznaniu osobne pismo religijne dla ludu.

* **Nauczyciel** Teodor Korasiński z Niestronna donosi w „Postępie,“ że powodem czynnego zajścia pomiędzy nim a X. prob. Ludwiczakiem, o którém rozpisał się grudziądzki „Gesellige,“ nie był język polski, lecz inne osobiste przyczyny.

* **W Miejskiéj Górce** i w Prusznicy zakazano z przyczyny grasującéj w tych okolicach zarazy na świnie spędzać tę trzodę na targi.

* **We wsi** Bukownicy wybuchła zaraza na drób. Choroba podobna do czerwonki, na którą trzoda chlewna choruje. We wszystkich podwórzach robi ta zaraza wielkie spustoszenia wśród drobiu.

* **W Pempowie pod Rawiczem** przy tegorocznych żniwach uderzył ktoś przy żęciu wdowę Z. w oko tak nieszczęśliwie, że biedna straciła wzrok. Przywieziono ją do kliniki radcy zdrowia i profesora dr. Wicherkiewicza. Zn komity nasz okulista tyle dokazał, że biedna wdowa przynajmniéj na jedno oko wzrok odzyskała.

* **W Lginiu pod Wschową** zabił leśny Michalski orła skalnego przedniéj wielkości. Szerokość rozpiętych skrzydeł wynosi 1,81 m. W lasach lgińskich jeszcze nigdy nie widziano orłów.

* **Pomimo okólnika**, wydanego przez ministra spraw wewnętrznych do rejencyi obwodowych i landratów, w którym wyraził swoje życzenie, aby w obwodzie rejencyjnym bydgoskim popierano, o ile możności, naukę ręcznych robót, dotąd w tym obwodzie nic nie zdziałano, owszem wiele w tym względzie czyniono trudności. Tymczasem pocieszający postęp w nauce ręcznych robót w obwodzie poznańskim jest oczywistym dowodem gorliwości władz wyższych w popieraniu téj gałęzi nauki dla młodzieży. Dotąd w obwodzie bydgoskim jedna tylko w Bydgoszczy wegetuje prywatna całkiem szkoła, gdy tymczasem w obwodzie poznańskim jest takich szkół robót ręcznych siedmnaście, a wszystkie wykazać mogą niepoślednie rezultaty. Utrzymywane zaś bywają częścią przez szczególne towarzystwa, częścią przez gminę lub okręgowe władze z materyalnem poparciem rządu. Odznacza się szczególnie w tym względzie południowo-wschodnia część obwodu, gdzie prawie każde miasto powiatowe posiada szkólne warsztaty. Prócz tego wszystkie obecnie projektowane podobne szkoły przypadają na obwód poznański. Leszno, towarzystwo celem popierania szkoły ręcznéj pracy w Odolanowie, towarzystwo rękodzielnicze w Kórniku, magistrat w Krzywiniu otworzą podobne nowo-założone szkoły po jesiennych wakacyach. Zaś w Sremie, w Wolsztynie, w Grodzisku, we Wrześni poczyniono już, celem założenia podobnych instytucyi, pierwsze kroki — a jest nadzieja, że w roku przyszłym szkoły te otwarte zostaną.

* **W Ostrzeszowie** od 1 października r. b. poszukiwaną i potrzebną jest nauczycielka, egzaminowana, Polka dla tutejszéj dwuklasowéj pensyi żeńskiéj, która się ma zająć udzielaniem śpiewu, gimnastyki i rysunków, z pensyą 1000 marek (tysiąc marek). Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw mają być niezwłocznie przesłane na ręce powiatowego inspektora szkólnego pana Eberhardta w Ostrzeszowie (Schildberg). Mam nadzieję, iż Szanowna Redakcya w téj tak ważnéj dla dziatek naszych sprawie gościnności w łamach pisma swego nie odmówi zwłaszcza, iż po wielkich trudach i zabiegach kilku zacnych obywateli Polaków tutejszych udało się na Kuratoryum pensyi, przeważnie z żydów i Niemców złożonem wymódz, iż dotychczasową nauczycielkę pomocniczą, zaciekłą nieprzyjaciółkę żywiołu naszego z zakładu usunięto, ażeby w jéj miejsce sprowadzić, jak brzmi anons Kuratoryum *„katoliczkę po polsku mówiącą“*.

Ponieważ Kuratoryum anons o wakansie tylko w niemieckich umieściło pismach obawiam się, ażeby powyższy wakans nie uszedł uwadze naszych pań nauczycielek Polek i ażeby p. obywatelom tym którzy o zaangażowanie nauczycielki Polki się starali, Kuratoryum w końcu nie orzekło, iż dla braku podań z strony polskich nauczycielek egzaminowanych Kuratoryum posadę tę również nauczycielce Niemce ewangeliczce oddać było zmuszonem.

* **Dziwne przeczucie śmierci** Pewien robotnik z Czerska, pracujący w fabryce Grossa, gdy przed kilku dniami w wilią swéj śmierci wracał z towarzyszami do domu, mówił im: „bądźcie mi zdrowi, jutro do pracy nie przyjdę, bo umrę.“ Całą noc spał spokojnie. Nazajutrz udał się do Kościoła, aby się wyspowiadać i komunią św. przyjąć. Ponieważ dla wielkiego natłoku do konfesyonału docisnąć się nie mógł — wrócił do domu, położył się w łóżko i kazał, jako do chorego, zawołać do siebie Xiędza. Xiądz przyszedł, ale widząc go zdrowego, ociągał się z udzieleniem mu Sakramentów św. Tedy zaczął prosić, aby się Xiądz spieszył, gdyż nie ma wiele czasu — bo wnet umrze. — Skoro tylko ostatnie przyjął Sakramenta św. zamknął oczy i.. umarł.

* **Malbork.** Szambelan królewski hr. Sierakowski z Waplewa otrzymał od cesarzowéj w podarunku piękny olejny obraz Jak wiadomo, posiada on już znaczny zbiór drogocennych dzieł sztuki.

* **W sprawie** boykottu państwowy sąd w Poznaniu orzekł niedawno — że boykottowany wtedy tylko ma prawo do żądania wynagrodzenia szkody boykottem, jeżeli udowodni, że konkurent wbrem swemu lepszymu przekonaniu w złéj wierze boykottował.

* **Berlin**, 13 września. Towarzystwo Przemysłowców Polskich w Berlinie urządza w niedzielę dnia 16 go września staraniem Koła Dramatycznego przedstawienie amatorskie; odegranem będzie: „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem w świeżo odnowionéj sali przy Alte Jacobstr. 37 (Luisenstaedtisches Conzerthaus), na które wszystkich Rodaków zamieszkałych w Berlinie i okolicy zaprasza Zarząd.

* **Na luterskiéj konferencyi** w Berlinie, pisze „Gazeta Krzyżowa“, głośno skarżyli się mówcy na ogólne upośledzenie nauki religii w wyższych zakładach naukowych. Najostrzéj krytykował teraźniejszy system naukowy p. Vogel, dyrektor gimnazyalny w Berlinie. Zaznaczył on na początku, że dawniéj gorzéj jeszcze było, i że od roku 1870 nastał pewien zwrot ku lepszemu, atoli system cały pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. „Dziś, wołał p. Vogel, nie religia, ale greckie jest zbawieniem. Wszystko się po świecku traktuje. Zatrudnia się umysły młodzieży rzymskimi cesarzami i ich zbrodniami, rozwodzi się nad zdobyciem i podbiciem krajów i narodów, ale o podbiciu serc przez chrześcianizm nic się uczniom nie wspomina.

„Posenerka“, jako popleczniczka bezwyznaniowości, gorszy się wywodami berlińskiego pedagoga i nadmienia z sarkazmem, że te wywody zdałyby się może dla szkoły p. Vogla, gdyż ogólne doświadczenie, wyniesione z gimnazyów, inaczéj twierdzi. Trudno „Posenerce“ przyznać ten zasób doświadczenia przy tak krótkiéj pamięci, jaka ją właśnie w tych sprawach cechuje. Przez piętnaście blizko lat, podczas kulturkampfu, nie uczono w gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu wcale religii, a wszędzie religia zeszła na podrzędny przedmiot w naukowym systemie.

* **W sprawie pielgrzymki do Warcina.** Adoratorowie wielkości bismarckowskiéj z Prus Zachodnich — zachęceni entuzyazmem adoratorów tego samego przedmiotu z Księstwa, wybierają się także na odpust do Warcina w niedzielę dnia 23 b. m. Szczęśliwéj podróży, pięknéj zabawy, patryotycznych wrażeń!

„Gesellige“ w Grudziądzu nie posiada się z téj okazyi z radości. Może i na niego padnie jaki promień od słońca bismarckowskiéj chwały. Ale co to ma znaczyć? Królewska dyrekcya kolei żąda 10,000 marek kaucyi od pielgrzymów za dwa nadzwyczajne pociągi. Jakoś i kolej mało ma zaufania do tego patryotycznego uczucia pielgrzymów. I krucho tam około kasy tych pielgrzymów być musi, jeżeli na taką sławną wizytę tylko trzecią klasą i bez wiktu za 12 m. jechać muszą.

* **Ostrzeżenie.** Berliński „Reichsanzeiger“ ogłosił następujące ostrzeżenie: „Handel wina, pod firmą „Beer Pal és tàrsa w Budapeszcie na Königsstrasse 80, którego nierzetelność niedawno drezdeńska „Die Wacht“ ostro napiętnowała, prowadzi daléj w Niemczech swoje oszustwo i krzywdzi niemieckich kupców. Agenci téj firmy odbierają w Niemczech zamówienia, a kupcom wysyłane bywa wino gorszego gatunku, lub czasem wcale nie do użycia, a późniéj w bezwzględny sposób ściągana należytość. Ponieważ kupcy wina w Księstwie wiele zamawiają towaru z Węgier, niech się więc mają na baczności i nie wchodzą z podejrzanemi firmami w żadne stosunki. Wiadomo im przecie być powinno, że większa część winnic na Węgrzech i handel wina po miastach jest z małym wyjątkiem w rękach żydów. Wszyscy oni udają się za Madziarów, ale orle ich nosy dowodzą, że nie pochodzą od Arpada.

* **Tajemnica manewrów.** W cyrkularzu, rozesłanym do redakcyi gazet, skarży się prezes rejencyi w Gąmbiniu na brak dyskrecyi dwóch gazet w rzeczach tyczących się strategii podczas manewrów, jak n. p.: wiadomości o sposobie zaopatrywania okrętów wojennych w węgle, o strzelaniu z okrętów do celów na lądzie itd.

Cwiczenia floty — pisze daléj — są zawsze mniéj więcéj w związku z ewentualnem użyciem marynarki podczas wojny; ztąd inne narody mogą sobie z podobnych relacyi i kombinacyi ułożyć pewne zdanie o zamiarach podczas wojny. Odwołując się więc *na prawo co do zdrady tajemnic*, ostrzega p. prezes redakcye, aby artykułów, traktujących o manewrach marynarki, nadal nie ogłaszały, szczególnie zaś nie dawały żadnych relacyi o manewrach jesiennych tego roku.

Na to pisze „Freis. Ztg.“: „Jak teraz to ostrzeżenie prezydyalne pogodzić z publicznemi przygotowaniami do manewrów, z urządzaniem specyalnych pociągów dla publiczności, któréj przez to ułatwia się przypatrywanie się z bliska wszelkim strategicznym ruchom floty? Zresztą w prawie państwowem o zdradzie wojskowéj tajemnicy z 3 lipca 1893 r. nie znajdujemy żadnego bliższego określenia, któregoby p. prezes w Gąmbiniu mógł użyć na poparcie swego ostrzeżenia. Zdaje się, że p. prezes wziął pierwotny projekt do prawa za samo pozytywne prawo.“

* **Do** „Kölnische Ztg“ piszą: „Pewien socyalno-demokratyczny poseł do parlamentu niemieckiego będzie objeżdżał okolice kopalni węgla i agitował, aby ruch ku jedności katolickich i protestanckich górników sparaliżować. Do téj socyalistycznéj misyi wybrano p. Legien z Hamburga, przewodniczącego w jeneralnéj komisyi strejków. Podczas, gdy w Nadreńskiéj prowincyi, pisze „Kölnische Ztg“ — i we Westfalii socyalno demokratyczna agitacya wcale się nie rozszerza, to na Górnym Szlązku, mianowicie w Zabrzu, zdaje się robić między Polakami (?!) wielkie postępy. Ma tam nawet polska gazeta górnicza zacząć wychodzić, skoro tylko cztery tysiące polskich górników (!) przystąpi do organizacyi. To zaś łatwo nastąpi — zwłaszcza, że mener górników Hüninghaus z Gelsenkirchen udał się na Górny Szlązk i tam doznał entuzyastycznego przyjęcia“.

Francuzkie przysłowie mówi: „Dobrze może kłamać, kto z daleka przychodzi“. — „Kölnische Ztg“ wie z taką pewnością co się z tak daleka od niéj dzieje; my tu blizko będąc, nic o tém nie wiemy Wiemy tylko, że poczciwy i pobożny nasz lud na Górnym Szlązku wcale nie jest skłonny iść na lep socyalistów niemieckich. — Kłamać można z daleka — na prawdę patrzeć tylko z blizka!

* **Nowe aresztowania.** Z Warszawy donoszą 9 b m.: W istny szał prześladowczy wpadły ostatniemi czasy rosyjskie władze policyjno-administracyjne. W ubiegłym tygodniu osadzono znów w cytadeli kilkadziesiąt osób, a liczba więzionych ciągle się wzmaga. Aptekarze, doktorzy, inżynierowie, adwokaci dostarczają znacznego kontyngensu wśród aresztowanych. I cóż za powód nieustających prześladowań? Oto policya wykryła podobno listę osób, składających zasiłki pieniężne dla dzieci krewnych swoich, powywożonych w liczbie około 200 w głąb Rosyi, którym ani w gubernialnych miastach pozostać, ani pracą zarabiać nie pozwolono, a którym rząd na powolną śmierć głodową przeznaczył po 6 rubli na miesiąc: A młodzież to płci obojga, wykształcona w najwyższych zakładach naukowych, wyrwana z łona rodzin, które wychowywały swą dziatwę z staranną troskliwością w możliwych wygodach. Ogólny ludzki obowiązek ratowania swych dzieci od nędzy i głodu, to wedle pojęć prawnych rosyjskiego rządu — zbrodnia stanu. Rzecz naturalna, bo gdzie zamiast sprawiedliwości wyrokuje nienawiść, tam skazany nie przestaje być ofiarą swego dręczyciela, tam zbrodnią stanu jest litość chociażby matki dla swéj córki, rzuconéj w zyatyckie puszcze, lub zesłanego syna, który był jéj jedyną nadzieją i podporą.

* **Wiedeń**, 12 września. Marszałek krajowy książę Eustachy Sanguszko, otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda.

Profesor Teichman w Krakowie z okazyi przejścia na emeryturę otrzymał tytuł radzcy dworu.

Dr. Kostanecki mianowany zwyczajnym profesorem anatomii w Krakowie.

* **Pani Modrzejowska** przyjechała z mężem do Paryża, w tych dniach ma być w Wiedniu, a jesień spędzi w Wielkopolsce.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 15 września św. Nikodema m.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36. Zachód o godzinie 6 minut 14.

Cholera.

W Katowicach na Górnym Slązku stwierdził instytut hygieniczny uniwersytetu wrocławskiego 20 wypadków cholery azyatyckiéj. W sobotę zachorowały w Mysłowicach 3 osoby. W Siemianowicach w niedzielę zach. 9 osób. W Dębcu zach. 2 robotników. W Hucie Laury 1 osoba. W Mysłowicach jedno dziewczę. Do tych dwudziestu wypadków przybył jeden w Zabrzu. Prezes rejencyjny zarządził telegraficznie, aby granicę ze strony Rosyi całkiem zamknąć.

Składki.

* **Na budowę kościoła w Mądrem:**
Od nauczycielki z Jeżyc 1 m.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 13 września.

HOTEL BAZAR. Pani Pruszyńska z Krakowa, Stablewski z Chłapowa, Koczorowski z Witosławia, pani hr. Mielżyńska z Królestwa Polskiego, pani Pieniątkowa z Krakowa, Horwatt z Górzyczek, pani Kurnatowska z Litwy, pani Gajewska z Piątkowa.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Trembecki z Krefeldu, Wertheimer z Moguncyi, Rumler z Szczecina, Lenz z Szydlic, Rombkowski z Oliwy, Kachnemann z Copot, Hoffmann z Kolonii.

KAMIENSKIEGO HOTEL VICTORIA. Telefon 84. Radoński z Berlina, Radtke z Szczecina, Windrich z Krotoszyna, pani Drzewiecka z Pawłowic, pani Nowacka z Ponieca.

ADAMCZEWSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Telefon 165. Panie baronowa Nolde i Trzcińska z Warszawy, pani Dobrowolska z Smigla, Jarocki z Królestwa Polskiego, Groeger z Berlina, Fündling z Bremy.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań**, 14 września. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: zmiennie.

Okowita cicho.

Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —.—, w miejscu bez beczki) tow. opodat. 50 ta 50,60 m., 70-ta 30,80 m., sierpień 50-ta —,—, 70-ta —,—, m.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk., w miejscu bez beczki 50-ta 50,60 mark., 70-ta 30,80 m. kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta —.— mrk.

Ceny targowe w Poznaniu d. 14 września 1894.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	100 kilog.	13 50		12 90		12 10	—
„ nowa	„	— —		— —		— —	—
Żyto	„	10 50		10 30		10 10	— —
Jęczmień	„	12 50		11 —		10 —	— —
Owies	„	11 30		10 80		10 30	— —
Groch wrzący	„	— —		— —		— —	— —
„ na paszę	„	— —		— —		— —	— —
Kartofle	„	— —		— —		— —	— —
Wyka	„	— —		— —		— —	— —
Rzepik	„	— —		— —		— —	— —
Łubin żółty	„	— —		— —		— —	— —
„ niebieski	„	— —		— —		— —	— —

Bydgoszcz 13 września 1894.

Pszenica 124—128 m., gatunek pośledni —.— m., najlepsza ponad notowanie.

Żyto 98—104 mrk., gatunek pośledni —— mrk.

Jęczmień według jakości 94—100 mrk., dla browarów 105—120.

Groch na paszę 105—115 m., wrzący 130—145 m

Owies 100—110 mrk.

Okowita 32,50 m.

Wrocław, 13 września 1894 r.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F
Pszenica biała	13	40	13	10	12	90	12	40	12	10	11	60
Pszenica żółta	13	30	13	00	12	80	12	30	12	00	11	50
Żyto	11	20	10	90	10	80	10	60	10	40	9	60
Jęczmień	14	30	13	70	12	60	11	10	10	10	8	60
Owies	11	40	11	10	10	90	10	70	10	40	9	90
Groch	16	00	15	00	14	50	14	00	13	00	12	00

Magdeburg, 13 września. — Cukier ziarnisty excl. work. 92% —,— cukier ziarn. excl. 88% —,—, cuk. ziar. excl., 75% Rendem. —,—. Drugi produkt exc., 75% Rendem. 9 50, Usposobienie: spok. Rafinada chlebowa I. 25,25, Rafinada chlebowa II —,—, mielona rafin. z beczką 25,25, miel. Melis I z beczką 23,25—. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za wrzesień 11,70— płac., 11,75— żąd., październik 10,90 płac., 10 95— żąd., listopad-grudzień 10,72½ płc., 10,75 - żąd., styczeń-marzecc 10,80— płac., 10,85— żąd. Spok. Obrot tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg, 13 września. — Okowita słabiéj, wrzesień-październik 20— żąd., październik-listopad 20½ żąd., listopad-grudzień 20¼ żąd., kwiecień-maj 20⅝ żąd. — Kawa good average Santos za wrzesień 76¾, za grudzień 68¾, za marzec 66¼, za maj 65¼. Usposobienie: słabo. Obrót 2000 miechów.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(101) „VULKAN“
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Berlin, 14 września 1894 roku (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	13	14
Pszenica stalej.		
na wrzesień	135 —	135 25
na październik	136 —	136 —
Żyto słabo.		
na wrzesień	119 25	118 75
na październik	118 75	118 25
Oléj rzep słabo.		
na październik	43 —	43 80
na maj	44 90	44 70
Okowita słabo.		
eksportowa	33 —	32 70
na wrzesień	36 90	36 50
na październik	37 —	36 60
na listopad	37 10	36 70
na grudzień	37 30	36 90
na maj	38 50	38 20
spożywcza	— —	— —
Owies		
na wrzesień	121 25	123 —
Wypowiedziano:		
żyta węcpli	13 50	29 50
okowity kw. ekp.	17,000	15,000
„ „ spoż.	0,000	0,000

	12	13
Niem. 3% poż. pań.	95 60	95 20
Consol. 4%	104 50	104 80
Consol. 3½%	103 70	103 60
Pozn. 4% l. zast.	102 90	102 90
Pozn. 3½% l. zas.	99 80	99 90
Pozn. listy rent.	104 30	100 50
Poznań. oblig.	99 20	99 25
Nowa Pozn. poż.	— —	99 40
Austr. banknoty	164 50	164 40
Austr. renta srbr.	95 80	95 80
Ros. banknoty	221 50	221 75
Ros. listy zastaw.	103 50	103 40
Pols. 4½% l. zas.	68 90	68 80
Węg. 4% renta zł.	100 40	100 40
Węg. 4% „ kor.	94 10	94 10
Austr. kred. akcye	223 75	223 10
Lombardy	47 —	46 70
Disconto com.	197 90	197 50

Usposobienie: słabo.

Szczecin, 14 września 1894 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	13	14
Pszenica niezm.		
na wrzes.-paźdz.	131 —	130 50
na kwiecień-maj.	139 —	139 —
Żyto niezm.		
na wrzes.-paźdz.	116 —	116 —
na kwiecień-maj.	123 —	123 —
Oléj rzep. spok.		
na wrzesień	44 —	43 70
na maj	44 —	44 —

	13	14
Okowita słabiej.		
w miejscu eksport.	33 —	32 70
na wrzesień	— —	— —
na kwiecień-maj	— —	— —
Petroleum		
w miejscu	9 10	9 10

Loterya. (Bez gwarancyi.) Trzecia klasa 191 król. praskiéj loteryi

(3) **Berlin, dnia 12 września 1894 r.**

Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach wygrywają 155 marek.)

209 44 **349** 89 553 94 819 **1073** 300 [200] 17 742 809 24 956 98 2094 138 309 25 434 508 698 813 975 **3035** 40 202 428 501 652 877 971 4221 368 85 482 570 698 817 913 **5512** 784 87 843 56 903 44 52 76 91 ● **6053** 101 63 96 218 308 38 622 27 874 **7065** 203 38 369 536 74 78 648 739 813 38 **8209** 18 341 632 75 82 740 98 909 13 32 **9023** 67 101 47 277 89 342 442 86 554 640 48 69 720 89 [200] 849 967 79

10207 78 434 604 22 31 724 56 909 52 **11283** 310 77 405 [200] 89 56 89 526 47 677 710 [200] 21 67 88 918 23 64 **12062** 287 92 95 580 625 [500] 70 72 947 **13045** 144 343 419 575 650 88 821 **14045** 219 21 309 66 94 665 882 928 36 **15061** 108 72 334 499 505 672 82 748 826 925 67 **16026** 407 93 530 31 683 947 **17088** 270 427 76 529 768 818 **18033** 168 234 60 93 370 490 626 834 **19179** 218 314 503 698 817 924

20084 106 372 429 34 741 855 63 976 92 **21310** 419 500 677 719 825 **22084** 99 158 336 458 519 60 64 621 66 864 **23007** 299 411 556 918 34 **24249** 424 672 878 **25078** 238 350 81 568 84 724 849 62 [300] **26093** 374 625 819 **27122** 390 406 43 76 [200] 500 29 30 741 886 984 **28132** 304 88 449 514 51 702 **29079** 336 416 67 522 59 947 70

30508 [300] 845 **31217** 348 95 504 65 78 604 712 865 978 **32112** 533 713 48 898 **33023** 87 166 206 41 55 76 327 500 97 670 803 **34022** 81 276 310 12 79 700 930 [300] **35013** 75 313 43 405 51 79 99 504 697 902 68 69 **36165** 73 556 748 98 930 **37141** 246 721 817 53 82 **38035** 56 178 209 436 64 89 608 54 831 62 978 92 **39034** 235 365 87 493 522 41 93 611 735 946

40123 77 452 658 71 853 **41165** 293 310 412 60 91 535 45 63 725 837 46 965 **42047** 100 300 417 625 952 **43202** 351 53 83 409 64 95 617 767 90 985 ● **44436** 976 **45279** 343 424 87 513 83 [200] 714 831 [200] 45 87 97 916 **46001** 5 104 12 [200] 91 258 327 684 751 96 950 **47050** 82 321 79 714 69 70 72 830 902 63 65 **48134** 231 45 419 44 557 631 705 820 929 **49221** 88 746 927

50046 160 97 279 352 801 68 91 933 78 **51031** 214 497 571 669 756 80 931 65 **52259** 80 92 518 57 60 63 615 17 701 10 800 **53090** 223 86 647 758 68 843 [200] 910 69 **54112** 79 84 [200] 711 836 68 959 **55104** 231 32 71 94 96 301 15 446 49 78 538 648 76 747 81 800 937 **56015** 169 [200] 298 324 31 438 91 99 639 726 65 83 815 909 46 **57208** 31 362 70 86 501 34 [200] 71 644 79 731 77 822 98 969 94 **58153** 252 302 99 495 99 610 18 773 820 89 903 31 **59011** 172 202 25 579 685 822 70

60084 144 493 95 513 55 76 659 708 45 955 **61002** 154 58 [300] 218 346 677 **62006** 113 88 239 97 **63159** [**1500**] 398 758 872 **64094** 122 284 571 615 68 909 **65116** 92 413 654 928 73 **66079** 97 321 507 69 636 975 **67018** 94 [200] 196 210 59 594 605 37 88 890 **68166** 681 817 26 33 993 [200] **69160** 270 395 484 649 89 808 901

70014 18 94 [200] 93 114 15 40 50 206 47 782 808 92 960 **71011** 39 [illegible] 59 325 **72030** 152 383 400 [500] 54 548 **73130** 494 511 609 37 751 850 [200] 66 917 53 **74254** 91 313 [**3000**] 415 84 [200] 553 74 [200] 617 723 32 **75017** 99 180 227 60 3 7 91 416 537 648 788 823 33 **76155** [200] 327 480 536 83 624 822 [500] 912 38 68 **77126** 68 342 551 641 824 86 953 **78155** 59 69 78 242 39 63 581 687 **79224** [300] 354 408 542 667 732 4[illegible] 810

80067 68 301 17 3[illegible] 73 602 53 735 82[illegible] 78 **81079** 291 403 9 34 522 846 **82055** [200] 155 [300] 262 300 10 38 41 488 [500] 619 27 28 63 813 69 960 76 **83032** 143 324 406 94 678 915 **84104** 57 630 844 [200] 918 61 **85090** 94 212 16 34 37 336 49 420 48 61 551 806 940 72 **86105** 81 99 362 64 86 610 39 73 **87535** 91 807 908 **88022** 29 72 159 69 406 27 928 48 **89190** 247 419 [300] 761 906 95

90001 67 89 281 83 353 65 490 726 989 91 **91432** 516 85 96 724 920 [200] 60 **92007** 316 533 46 621 84 86 701 **93291** 371 655 69 [200] 88 981 **94185** 298 351 73 550 852 940 **95085** 222 462 85 97 [illegible] 654 717 818 40 931 ● **96017** 144 78 [200] 432 577 831 **97059** 925 50 **98043** 69 159 322 [**5000**] 59 496 632 **99080** 272 543 692 840 59 980

100000 103 205 79 301 2 494 779 **101022** 128 57 483 509 29 696 821 900 [300] **102031** 65 81 92 313 88 463 628 828 986 **103014** 155 274 357 516 632 702 18 91 826 **104097** 154 228 [300] 55 [200] 856 **105102** 408 690 708 9 99 **106013** 26 78 156 403 625 778 [200] **107028** 67 76 78 160 294 466 541 739 824 **108095** 196 256 363 466 78 622 889 [200] 96 909 **109023** 316 40 435 48 568 635 56 721 59 61 73 824

110116 225 336 406 18 594 610 **111042** 49 97 320 44 636 878 **112020** 120 37 277 542 [200] 675 813 **113143** 299 330 98 403 645 90 855 66 981 94 **114061** 408 686 950 [200] 96 **115075** 183 93 488 507 631 734 817 971 ● **116070** 213 64 572 79 693 831 65 913 **117075** 156 269 78 384 438 552 621 920 **118121** 78 92 294 332 39 435 87 599 715 841 54 66 **119**07 35 224 354 464 525 81 83 613 87 922

120010 47 103 84 525 627 59 728 891 938 88 **121092** 126 95 [200] 343 633 80 847 95 941 74 **122317** [**1500**] 77 705 28 84 880 970 **123084** 128 60 268 608 26 70 73 765 **124311** 89 496 797 866 905 11 **125104** 203 [**3000**] 319 36 668 73 731 998 **126456** 85 515 37 967 **127069** 230 71 382 **128269** 79 365 470 858 919 **129102** 13 470 696

130127 31 832 82 **131076** 120 29 38 88 237 46 56 338 416 17 35 72 596 612 893 934 [300] 38 **132085** 110 217 66 330 463 545 94 95 821 939 65 **133028** [200] 56 231 63 316 404 559 91 93 845 916 [200] 50 **134016** 147 62 255 59 374 401 20 516 738 **135032** 40 263 582 [**5000**] 745 958 **136088** 228 331 557 764 71 977 84 98 **137012** 201 11 327 [300] 36 457 735 933 **138252** 65 400 4 66 883 92 **139063** 141 46 277 536 737 924

140029 69 396 [200] 565 653 748 809 914 **141016** 66 88 168 366 70 440 83 92 707 825 78 **142053** 90 196 236 472 718 **143068** 117 238 47 313 84 680 810 21 916 **144183** 211 321 79 80 528 59 77 653 715 51 958 **145**[illegible] [**5000**] 278 577 858 **146055** [200] 254 409 30 54 553 68 879 931 **147068** [200] 259 486 586 840 976 **148028** 63 121 67 423 5 9 717 **149**22 276 406 585 903 5

150231 52 98 323 412 626 41 97 708 [300] 71 82 85 907 **151192** 97 258 417 69 502 9 608 736 [300] 51 875 947 **152084** 111 206 64 304 66 746 63 905 18 27 **153011** 160 220 306 75 92 440 592 616 59 791 94 834 66 91 96 **154073** 500 611 730 803 56 61 960 83 **155028** 74 326 558 642 76 760 955 **156096** 101 16 68 283 385 560 710 805 74 900 50 52 **157259** 377 561 87 88 [200] 638 44 766 884 974 97 **158058** 161 282 350 454 69 599 709 95 830 995 **159485** 975

160013 268 70 592 759 72 851 **161004** 50 64 72 152 84 443 60 682 **162108** 77 209 81 413 66 530 82 693 839 **163082** 339 56 57 649 717 954 **164134** 294 383 523 58 634 35 52 70 863 [200] 70 **165090** 286 95 340 96 409 81 693 **166001** 296 315 95 526 27 611 77 736 898 947 **167279** 353 512 79 612 **168142** 286 398 705 985 **169045** 209 393 431 666 738 882 ●

170108 354 435 36 924 53 **171109** 651 738 82 889 976 **172094** 169 75 212 309 73 462 663 744 **173149** 409 703 25 829 972 **174003** 151 264 309 442 673 702 9 841 932 **175079** 183 245 54 77 367 652 743 918 **176139** 54 463 91 788 868 [200] 902 3 **177144** 343 582 872 950 **178150** 64 82 274 337 501 47 86 791 97 809 57 **179058** 344 51 67

18031 63 457 503 704 98 853 85 **181011** 130 [200] 63 88 340 626 80 730 848 947 **182103** 12 52 [**3000**] 99 313 69 402 88 683 793 822 922 **183**[illegible] 351 63 400 59 586 763 805 16 **184027** 68 108 208 37 46 90 300 495 510 55 75 82 672 824 33 42 914 99 **185175** 250 71 375 418 9 66 **186**[illegible] 84 140 73 275 316 42 67 433 78 [200] 743 **187110** 223 380 431 515 633 49 727 39 837 51 53 62 85 996 **188147** 51 298 384 95 465 543 612 **189209** 427 512 603

19018 81 227 303 33 47 416 18 511 [200] 82 709 **191266** 379 531 683 **192**[illegible] 40 132 73 448 603 54 7 9 826 907 15 52 83 **193065** 271 325 61 80 445 534 52 671 732 62 **194132** 73 98 206 394 474 518 617 50 59 763 808 912 68 **195**[illegible] 2 390 411 35 95 586 675 777 **196052** 653 97 751 60 90 951 97 **197028** 51 112 72 230 433 40 616 718 72 82 886 **198**108 352 623 44 729 915 **199**112 73 91 2 20 395 407 76 89 576 650 975

20080 81 158 261 344 4[illegible] 851 905 38 **201017** 77 115 207 32[illegible] 441 5 6 6 4 [**15000**] 27 827 70 903 **202364** 425 34 555 673 828 61 933 **203**[illegible] 3 18 152 408 61 561 631 94 774 824 937 42 93 **204230** 37 392 418 515 23 765 72 815 68 8[illegible] 979 **205022** 60 585 606 55 717 91 817 18 37 [illegible] [500] 958 **206** 18 22 65 301 48 707 **207080** 125 263 355 4 9 78 510 35 770 [200] 801 55 78 960 88 **208136** 85 253 614 63 **209**[illegible] 14[illegible] 209 520 615 37 751

21024 412 76 [200] 592 952 [300] **211029** 91 102 469 618 **212132** 406 631 [illegible] 86 712 34 47 51 **213096** [**1500**] 103 49 330 42 74 531 95 796 93[illegible] **214**094 98 354 451 535 69 648 704 81 90 95 801 912 **215349** 57 422 [**1500**] 663 914 40 59 **216025** 36 131 39 88 203 88 371 495 760 **217096** 129 251 82 410 560 [200] 742 932 **218063** 314 662 68 723 53 978 91 **219**265 373 425 510 36 753 895

220313 82 657 728 812 55 9 92 **221093** 196 220 354 501 650 806 21 943 81 **222067** 118 295 349 79 416 21 64 610 88 734 66 838 920 **223**002 21 52 147 456 584 623 792 [500] 99 857 986 93 **224235** 87 415 792 839 961 81 **225**054 233 485 553

(3) **(Powolniowe ciągnienie)**

(Numera przy których wygrana nieozna zon. w nawiasach wygrywają 155 marek.)

212 82 584 **1043** 137 203 503 11 971 **2028** 345 98 436 88 592 631 715 51 821 921 **3073** 131 201 390 405 43 832 955 **4057** 64 67 149 89 232 99 450 78 538 767 [500] 965 **5049** 117 478 749 805 23 79 82 91 926 **6329** [200] 82 85 517 687 752 89 961 **7075** 83 201 348 535 893 926 60 71 98 **8027** 273 557 **9113** 40 71 210 [200] 45 51 339 52 460 504 709 ●

10006 208 85 420 555 57 98 610 82 740 92 99 [200] 924 73 **11114** 18 76 255 434 57 59 520 868 924 [200] **12018** 125 323 401 513 613 823 **13010** 27 235 83 383 409 15 [300] 628 760 810 960 **14016** 40 74 545 743 862 971 **15030** 223 73 92 342 59 414 96 563 83 633 56 711 33 60 822 73 **16095** 143 **17268** 357 534 [200] 652 770 821 [500] **18103** 36 475 87 94 506 756 900 18 69 74 **19118** 93 458 585 640 927 73

20353 540 912 13 27 69 **21165** 76 224 314 810 964 75 93 **22021** 146 290 315 83 407 64 590 715 22 27 879 938 **23035** 192 [200] 313 66 985 **24079** 195 215 41 438 522 29 80 614 764 72 78 **25090** 167 311 51 401 27 633 58 785 815 968 **26195** 221 93 432 505 64 69 91 636 714 842 992 **27032** 84 128 303 609 44 81 797 895 **28293** 654 98 [300] 787 905 **29286** 307 74 545 72 92 856

30050 [500] 91 125 431 619 727 43 51 93 822 **31198** 440 646 863 **32127** 275 660 804 90 901 22 **33059** 75 76 156 299 314 456 510 644 [200] 748 **34055** 119 253 91 706 25 84 88 856 61 63 917 31 **35084** 94 186 94 235 375 587 803 4 972 **36085** 232 65 605 8 17 71 818 **37124** 591 619 773 839 51 95 **38151** 293 344 406 44 47 634 942 **39223** 79 411 706 808 923

40063 172 210 14 698 716 961 70 **41317** 569 81 728 48 934 **42040** 256 321 60 532 717 63 **43263** 99 315 56 419 552 669 71 743 84 844 976 **44009** 85 205 88 343 94 442 578 665 818 30 97 918 19 **45152** 235 335 74 89 523 981 84 **46033** 56 276 82 400 13 32 70 621 736 **47021** 65 120 42 50 283 651 65 726 817 994 [200] **48313** 39 454 591 600 60 83 832 **49277** 375 417 572 610 16 91 980

50130 206 382 408 532 52 82 866 90 **51134** 69 453 576 636 38 855 983 **52087** 110 67 360 74 478 502 646 **53403** 81 90 555 59 93 862 933 **54023** 63 136 458 720 99 820 46 55 [200] 951 **55051** 646 75 799 912 22 81 **56072** 384 440 93 542 44 651 58 89 798 840 **57408** 516 89 649 77 873 **58069** 327 416 38 77 504 619 46 976 92 **59014** 249 438 48 534

60010 30 297 687 709 829 45 933 **61008** 12 17 48 141 456 647 773 858 979 **62012** 468 607 45 784 892 985 **63190** 284 335 465 76 603 743 967 92 **64119** 378 455 60 70 901 39 **65011** 215 33 352 401 94 577 780 876 [200] 84 **66178** 416 32 502 48 52 81 635 764 881 97 915 **67176** 290 429 52 892 **68285** 93 415 55 94 627 76 704 911 **69213** 18 71 357 516 800 918

70007 77 86 100 7 31 33 444 56 79 665 75 720 **71001** 47 48 93 211 572 629 774 86 830 [200] 936 **72064** 113 271 77 391 470 599 810 907 9 **73280** 300 41 549 641 57 83 [200] 868 **74001** 90 155 216 441 845 67 68 981 **75006** 43 118 237 322 23 26 694 793 847 **76029** 87 114 67 88 379 566 612 709 835 962 **77007** 200 72 487 [200] 739 40 41 49 91 828 954 **78271** 336 [200] 517 50 762 809 964 [200] 95 **79133** 95 206 [300] 10 404 511 637 773 872

80107 331 67 418 39 535 650 713 802 82 928 45 83 **81069** 164 203 330 66 98 405 98 530 721 71 78 819 [200] 81 87 **82267** 375 405 40 532 758 899 973 83 **83005** 153 267 407 88 525 756 986 **84057** 232 429 48 604 703 964 **85329** 481 512 **86061** 64 168 210 88 543 775 906 **87040** 265 329 760 898 915 **88002** 16 26 453 [**5000**] 698 728 800 **89047** 79 398 [**1500**] 497 547 91

90017 152 204 54 489 507 11 731 61 900 **91065** 109 54 367 80 [300] 97 434 44 846 989 **92062** 162 305 437 [200] 564 651 59 74 866 982 90 **93051** 65 100 323 60 439 522 602 817 **94017** 254 399 535 67 650 731 **95034** 84 121 249 528 790 936 **96162** 262 372 519 686 728 67 932 **97097** 253 390 [500] 555 651 794 808 82 902 56 80 **98155** 550 94 879 978 **99066** 189 331 [200] 707 894

100200 357 403 10 69 614 85 887 943 83 **101084** 234 75 83 372 76 456 569 605 33 777 **102027** 30 61 673 765 73 89 942 **103120** 393 517 89 **104062** 133 238 65 389 439 815 69 **105006** 57 142 222 48 311 26 27 465 827 907 **106039** 400 19 33 554 726 40 820 971 **107009** 86 110 263 397 414 87 536 748 832 **108022** 403 60 500 30 55 **109008** 85 102 27 76 350 93 407 583 660

110078 121 73 232 393 490 858 [300] **111122** 308 456 532 692 756 826 911 59 **112047** 346 68 69 628 [200] 735 860 **113171** 321 434 88 88 722 43 867 917 **114467** 658 788 929 **115006** 156 288 455 761 894 **116052** 69 105 265 405 554 604 25 67 772 8 8 941 **117053** 67 142 333 683 **118036** 80 169 421 649 702 57 70 853 89 920 **119013** 162 362 457 630 [**1500**] 717

● **120112** 80 266 79 93 309 12 703 81 808 86 923 25 **121072** 117 204 43 398 431 56 57 643 783 850 81 **122475** 534 71 97 732 868 990 **123303** 38 51 494 627 32 985 92 **124012** 14 38 64 135 257 317 21 [200] 535 61 945 67 75 **125030** 42 845 63 **126305** 482 572 601 785 896 929 **127846** **128066** 175 536 835 949 58 88 91 **129199** 253 408 88 [200] 644 852 55 955

130130 33 316 599 706 80 855 **131080** 92 174 78 300 449 535 39 647 54 724 51 **132019** 54 74 77 144 271 310 20 47 424 561 84 614 30 79 751 68 90 802 961 **133025** 35 115 22 35 75 218 51 399 422 34 658 **134009** 37 187 256 363 457 720 99 869 88 917 **135010** 124 39 310 534 87 606 88 715 881 987 **136109** 271 306 61 515 659 919 **137070** 95 [**30000**] 139 73 276 304 538 45 76 791 868 **138109** 420 26 80 728 [**45000**] 809 906 13 67 **139062** 110 84 290 91 363 560

140022 146 87 264 383 97 504 23 611 12 749 61 840 87 961 68 **141107** 248 445 65 84 555 646 774 836 [300] 69 951 54 [200] **142267** 469 722 83 **143126** 447 50 93 609 92 741 879 **144124** 359 52 426 618 984 92 **145405** **146098** 178 95 449 750 844 60 948 5[illegible] **147064** 104 61 337 61 421 706 10 28 839 953 **148075** 115 63 259 329 417 79 862 **149051** 405 27 95 562 99 779 96

150422 517 610 737 957 **151165** 74 253 465 515 23 733 **152065** 67 76 102 232 306 25 443 63 509 58 661 [300] 717 59 883 **153106** 8 83 201 529 69 709 46 63 861 925 **154050** 54 138 559 60 652 81 771 990 **155096** 173 231 347 507 8 29 77 665 876 79 **156159** 361 81 471 [**1500**] 83 617 870 968 **157006** 63 528 74 747 94 982 **158234** 47 511 **159011** 43 49 75 116 237 309 78 666 99 907 42 90

160226 83 495 689 748 66 85 806 13 97 **161018** 26 155 358 428 93 565 696 759 75 861 93 985 88 **162017** 34 67 143 52 [200] 352 [200] 491 528 717 822 909 [200] 75 **163257** 307 15 **164141** 83 340 419 583 930 94 **165118** 226 361 473 520 55 836 96 916 **166**76 116 249 59 471 567 662 724 811 **167100** 375 543 703 943 64 85 **168063** 264 73 503 34 40 87 610 40 71 706 51 809 967 **169098** 182 86 761 868 89

170123 276 84 372 438 48 56 585 621 98 758 [300] 992 ● **171061** 63 132 58 499 612 950 66 **172111** 256 317 702 80 948 95 **173042** 234 48 69 396 413 40 513 97 638 726 29 **174000** 100 95 201 57 320 72 899 [200] 952 70 **175042** 60 102 218 49 468 627 791 840 **176171** 226 340 424 535 833 **177310** 26 432 44 544 769 82 **178095** [200] 186 220 517 749 [200] 55 906 **179042** 378 546 96 732 995

180010 49 51 84 203 580 680 837 923 **181106** 303 544 89 98 652 704 948 **182025** 49 123 375 400 12 22 55 857 76 912 92 **183298** 339 45 440 58 93 513 31 73 669 **184092** 563 746 [200] 56 918 **185080** 265 301 46 481 568 634 **186035** 117 267 386 425 54 73 86 613 761 810 45 **187026** 194 225 59 424 655 782 883 944 **188047** 194 240 64 93 306 28 81 449 548 623 786 800 987 **189161** 213 69 384 465 522 712 18 33 64 951

190094 107 281 88 530 88 726 805 32 78 **191016** 115 97 538 54 621 57 742 836 906 **192062** 256 90 334 613 36 707 **193031** 255 391 456 57 533 625 54 [500] **194041** 48 68 186 545 88 691 719 70 809 29 **195004** 45 70 73 103 41 240 57 73 318 77 545 59 69 611 789 811 36 55 **196006** 114 71 582 99 732 91 898 931 **197198** 496 590 668 94 715 39 62 93 **198010** 324 50 433 638 728 944 59 **199080** 135 37 765 [200] 865 922 42

200211 352 433 558 730 [300] 824 **201325** 683 790 814 37 924 **202131** 209 81 448 500 20 96 742 44 895 **203106** 44 270 689 717 811 945 **204001** 129 315 35 41 94 486 536 70 91 97 [200] 602 849 930 94 **205007** 192 255 428 501 631 37 812 918 29 **206073** [200] 119 99 237 307 514 609 731 38 62 830 35 38 **207052** 209 378 517 19 629 81 705 11 38 **208220** 89 487 510 79 615 702 25 66 91 912 **209060** 63 475 544 93 640 91 758

210041 153 72 204 502 35 83 676 911 68 **211107** 212 [200] 68 82 418 686 744 85 [300] 870 [500] 76 80 82 905 **212211** 15 37 365 565 774 **213004** 64 120 22 253 427 683 716 **214126** [300] 394 814 968 **215043** 204 86 93 336 65 66 85 527 771 90 93 859 **216075** 136 53 403 668 733 36 58 99 935 53 **217277** 79 438 561 84 638 55 704 854 989 **218014** 101 517 754 67 824 30 44 983 **219022** 193 95 213 39 88 353 414 67 726 46 862 962 ●

● **220016** 29 205 19 352 [200] 70 615 963 71 **221117** 207 15 68 532 649 59 790 965 **222012** 54 [500] 98 124 206 570 77 617 728 **223067** 166 211 **224030** 141 213 81 372 683 890 **225134** 60 228 360 469 73 97 502 10

Dnia 12 b. m. zakończył po długich i ciężkich cierpieniach życie doczesne, opatrzony śś. Sakramentami, najukochańszy mąż mój i stryj nasz ś. p.

Feliks Urbański.

Pogrzeb z domu żałoby przy ulicy Wszystkich Świętych nr. 7 odbędzie się w niedzielę dnia 16-go b. m. o godz. 5-téj po południu, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona wraz z **familią.**

Serca litościwe

zajęły się gorliwie budową kościoła **św. Piusa w Berlinie,** tak że można mieć nadzieję, że w jesieni 1894 r. obchodzić będziemy uroczystość poświęcenia nowego kościoła; zwracając się **po raz ostatni** do miłosierdzia dobrodziejów proszę **raz tylko jeden** jeszcze wesprzeć jałmużną kościół św. Piusa. W kościele tym od lat wielu w niedziele i święta odbywa się osobne nabożeństwo dla Polaków. (162)

X. Frank, proboszcz parafii ś. Piusa, **Berlin** O., Pallisadenstr. 73.

Szkoła przemysłowa dająca sposobność wydoskonalenia się w najwykwintniejszych haftach i wszelkich robotach ręcznych przyjmuje **uczennice** każdego czasu. Dla zamiejscowych pensyonat.

Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Towarzystwom, Bractwom, Dozorom kościoła i Wnym Paniom

polecam najuprzejmiéj moją

artystyczno-przemysłowę szkołę i pracownię wszelkich przyborów kościelnych,

w któréj podejmuję się umiejętnie za przystępną cenę uczynić zadość najwybredniejszym wymaganiom. (183)

Przedewszystkiem wykonuję wszelkiego rodzaju

sztandary i chorągwie, kapy, ornaty i stuły, bursy, welony, zasłonki i sukienki na puszki

oraz wszelką bieliznę kościelną.

Helena Cwojdzińska, nauczycielka, przez żeńską akademię przemysłową w Wrocławiu dyplomowana.

Stary Rynek 52 II p., wchód z ul. Wodnéj.

Wielką oszczędność pod względem kapitału

zaprowadza każdy kupujący, zamiast **kosztownych sreber** dziś w najzamożniejszych domach powszechnie używane grubym **pokładem srebra pociągnięte (platerowane) sztućce stołowe ze słynnéj fabr. Christofle & Comp. w Paryżu.**

Porównanie dla wykazania korzyści.

12 łyżek, 12 widelcy i tyleż noży stołowych w ciężkiéj wadze srebra kosztuje około 300 marek, za połowę téj sumy otrzymuje się natomiast:

12 łyżek stołowych	M. 26,40	2 łyżki półmiskowe	M. 14,40
12 widelcy „	„ 26,40	12 łyżeczek do kawy	„ 13,60
12 noży „	„ 28,80	12 łyżeczek do mokki	„ 11,20
12 ławeczek pod noże	„ 13,20	1 łyżka wazowa złocona	„ 12,80

1 łyżka do komputu Marek 3,40.

Cały ten komplet w każdem gospodarstwie najniezbędniejszych sprzętów kosztuje razem 150 Marek.

Prócz wymienionych sztućców, polecam wielki wybór innych, również praktycznych przedmiotów a mianowicie: **cukierniczki, zastawy, kosze do ciast, menażki do octu i oliwy, solniczki. podstawki do kieliszków i butelek, tace i półmiski różnych wielkości, lichtarze i kandelabry, lustra toaletowe, przybory na gotowalnią** i t. d. Wyroby pochodzące z fabryki Christofla po najdłuższem użyciu (w całych kompletach) przyjmuje w zamian, jak również stare do użytku niezdatne srebra. Wszelkie **reparacye, posrebrzanie i odnawianie starych sprzętów i sztućcy** wykonuje po możliwie taniéj cenie. (423)

J. Stark w Poznaniu

Specyalny skład wyrob. platerowanych i sprzętów kościelnych.

Wilhelmowska ulica nr. 21.

Co dopiero opuściła prasę:

Książka do Nabożeństwa.

Swięty Izydor Oracz,

wszystkim rolnikom w życiu swojem i nabożeństwie za przykład do naśladowania przedstawiony.

Z dodaniem wielu nauk i modlitw.

Cena za egzemplarz 60 fen., z przesyłką 70 fen., Toprawny egz. 85 fen., z przesyłką 95 fen.

Drukarnia Kuryera Pozn.,

Sw. Marcin nr. 16.

K. Ignatowicz

Poznań, Wrocławska ulica nr. 40.

POLSKI SKŁAD

towarów, krótkich, białych, galanteryjnych.

FABRYKA BIELIZNY.

Poleca po cenach rzeczywiście bajecznie nizkich swe artykuły i wyroby. (132)

Przewiel. Duchowieństwu

polecam

Stacye Drogi Krzyżowej

figury, chorągwie,

ołtarzyki do noszenia

i t. p. (328)

Praca rzetelna i ceny najtańsze.

J. Piotrowski

Plac Wilhelmowski 18.

Jedyna fabryka powozów,

która posługuje się tylko własnym wyrobem

A. MORAWSKIEGO

w Poznaniu, ulica Wiktoryi

wykonuje każdego rodzaju **powozy, karawany, sanki** i **wozy reklamowe** oraz przyjmuje wszelkie reperacye wchodzące w zakres powoźnictwa.

Własny warsztat dla osi patentowych i reperacyi tychże. (283)

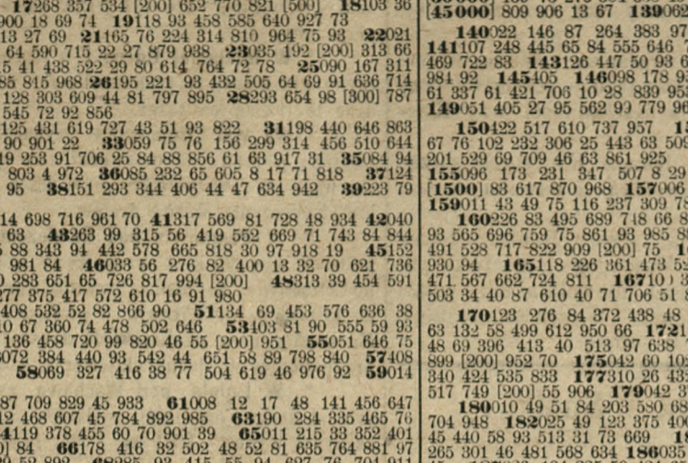

Siewniki rzędowe, drylowniki Sackowskie na równiny,
Siewniki rzędowe, „Saxonia" Siederslebena na pagórkowatą i równą rolę *które na ostatniéj wystawie i próbach w Królewcu pozyskały najwyższą nagrodę w dziale siewników przeznaczonych na górzyste i równe pola,* (288)
Siewniki szerokorzutne Beermana, Drewitza, Eckerta i Tryumf,
Siewniki czyli **potrząsacze do sztucznych nawozów** Schlöra, Schwartza, Pfitznera i t. d.

polecają po bardzo przystępnych cenach

Bryliński & Twardowski

Skład machin i narzędzi rolniczych

w Poznaniu, Rycerska ulica nr. 11.

Przewielebnemu Duchowieństwu

poleca po cenie możliwie najtańszéj

Koszule,

mankiety, kołnierzyki,

(166) **trykotaże itp.**

F. Raczkowski,

ulica Nowa — w Bazarze.

Magazyn bławatów, płócien, bielizny i stołowizny.

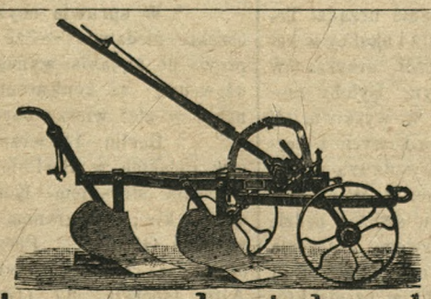

Patentowane pługi dwuskibowe

najnowszéj konstrukcyi,

odznaczające się **prostym** i **trwałym przyrządem** do ustawiania dwóch przednich kółek biegowych, nadto doskonałą órkę od 7—12″ głębokości, bez względu na jakość ziemi, któremi po założeniu w miejsce pierwszego korpusa odpowiednio skonstruowanego zgłębiacza, wyoraną brózdę aż do 10″ głębokości spulchniać można, i które **najwyższym medalem państwowym na konkursie pługów, urządzonym w czerwcu r. b.** przez komitet wystawy we Lwowie premiowane zostały, poleca (390)

FABRYKA H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu.

Powróciłem. (4.5)

W. Rembowski,

prakt. Lekarz-Dentysta.

Wrocław, przy ratuszu 13, I. p.

Uprzejmie prosimy

na IV. kwartał t. j. na październik, listopad i grudzień zawczasu odnowić przedpłatę.

Polecenia i poparcia godna polsko-katolicka gazeta

IV. kwartał 1894. **Pielgrzym** IV. kwartał 1894.

wraz z **2** bezpłatnymi dodatkami **religijno-powieściowym ilustrowanym niedzielnym dodatkiem „Krzyż" i co poniedziałek z pismem dla pouczania i rozrywki dzieci p. t. „Przyjaciel Dzieci."**

„Pielgrzym" razem z „Krzyżem" i „Przyjacielem Dzieci" kosztuje kwartalnie w ekspedycyi 1,20 Mrk., na poczcie 1,50 Mrk., z przyniesieniem do domu 1,75 Mrk. (418)

Polsko-katolickie gazety tylko od **swoich** na poparcie i abonament liczyć mogą, obowiązkiem zatem rodaków jest pomocy téj im nie odmawiać. Wszystkich tedy naszych przyjaciół i czytelników prosimy o liczne zapisywanie i poparcie „Pielgrzyma" z „Krzyżem" i o łaskawe zjednanie pismu naszemu nowych zwolenników.

Redakcya Pielgrzyma

w **Pelplinie** (Prusy Zachodnie).

Pomieszkania na wsi

wygodne, większe i mniejsze tak na lato jak całoroczne (w budynkach byłéj wyższéj szkoły rolniczéj w Żabikowie 5 kilom. od Poznania) na życzenie z ogródkami są każdego czasu do wynajęcia. Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Zgłosić się należy do dzierżawcy majątku **Józefa Thomasa** w miejscu. (381)

Organista

początkujący, wolny od wojskowości, przytem dobry krawiec, szuka miejsca od każdego czasu. Zgłoszenia do **Eksp. Kur. Pozn.** sub **424.**

Kucharz

żonaty, znający się na ogrodnictwie, jak najchlubn. polec. w swéj sztuce, poszukuje umieszcz. od 1. 10. r. b. Łask. of do **Eksp. Kuryera Pozn.** pod lit. **W. A. 409.**

Gospodyni

30 lat licząca, obeznana ze wszystkiem co w zakres kobiecego gospodarstwa wchodzić może, poszukuje umieszczenia od 1-go października. O oferty prosi pod lit. **M. M. 500. postlag. Miedzychód via Schrimm.**

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie i na krawieczyznie, poszuk. miejsca na probostwo albo za bonę u polskiego państwa od 1 lub 15 października. Łask. oferty pod **A. A. 1100. Postlagernd Ostrowitt Kr. Löbau.**

Urzędnik gospod.

28 lat licz., posiadający chlubne świadectwa, mówiący obiema językami krajowymi, poszukuje od 1. 10. 94. miejsca jako urzędnik albo pisarz gospodarczy. Łaskawe oferty proszę przesyłać do **Eksp. Kuryera Pozn.** sub **A. B. 384.**

Za redakcyą odpowiedzialny Antoni Fiedler z Poznania — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.